

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Pokój ludziom dobrej woli!

Poraz piętnasty zasiadliśmy w wolnej Ojczyźnie do wigilijnego stołu, dzieląc się białym opłatkiem.

Mysł nasza ogarnię rzeźwem wspomnieniem „tych co byli, co są i co będą” — poniesie się w lata ubiegłe, gdy tu na tej ziemi obca rządziła przemoc, wspomni męczeństwo pokoleń za Polskę umierających, i rozelsni się wewnętrzna serca radością, patrząc na cud wolności.

Zrozumiejmy ją. Pojmijmy, że wolność nasza, to obowiązek twardej, a z radością spełnianej pracy, dla tych, którzy po nas będą, aby ich życie się jasniej układało i sięgało wyżej niż sięgać mogło życie nasze.

Zrozumiejmy, że odzyskana wolność Ojczyzny, to obowiązek miłości dla całej braci polskiej po świecie rozsianej, to nie ustająca troska, aby nam wszystkim na tej ziemi żyjącym i tym, którzy za chlebem w obce pójść musieli kraje, działało się coraz lepiej. Aby z dniem każdym jasniej, słoneczniej było w Ojczyźnie naszej.

Miłość narodziła się w ten cichy wieczór wigilijny nad światem.

Niechże miłość ta w sercach się naszych narodzi.

Łamiąc się opłatkiem, poczujemy, że każdy z nas jest cząstką trzydziestomiljonowego narodu. I niech każdy obudzi w sobie uczucie najwyższej miłości do tej wielkiej masy polskiego ludu. I wtedy stanie się ten najwyższy cud, że każdy z nas uczuje się trzydzieści milionów razy więcej kochany, wtedy zniknie z naszego życia zimna obojętność na los i niedolę bliźniego, wtedy nauczymy się nagle tego, czegośmy dotąd przez wieki całe nauczyli się nie mogli, — współpracy zgodnej, — dla dobra wszystkich.

Przeżywamy czasy, które jak nigdy jeszcze w historii ludzkości, wołają o tę społeczną współpracę wszystkich, aby doczekać lepszego jutra. Pojmijmy to w świętą noc Bożego Narodzenia.

Corocznie, gdy nadejdzie uroczysty dzień Bożego Narodzenia, przy stołach wigilijnych, a potem w świątyniach z kandelabry padają krótkie, pełne głębokiej treści pozdrowienie: „Pokój ludziom dobrej woli!”

I oto w to wielkie święto radości całego świata chrześcijańskiego w święto Narodzin Zbawiciela, błogi pokój wstępuje do serc ludzi, wiernych Bogu - Dziecinie; i błogość ta udziela się nawet sercom skołatanym i ciężarem trosk przygniecionym...

Owa wzniosła myśl i pamięć, że „Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” ostadza nawet znojne trudy i nieszczeście, jakich nie brak na świecie... Gdy się zbiorą swoi razem przy wigilijnym stole, by w imię Chrystusa opłatkiem się łamać i wyrażać sobie najserdecz-

niejsze życzenia, czujemy się wtedy tak dziwnie podniesieni na duchu, że poprostu odczuwamy wśród siebie obecność Boga i jakby wpatrujemy się w błogosławia-

jącą rączkę Bożej Dzieciny, która promienie łask rzuca hojnie i dobroliwie wszystkim ludziom dobrej woli.

W czasie poświęconym pamięcie uro-

dzin Jezusa Chrystusa wiara tych, którzy ją istotnie mają, specjalnie się ożywia. Tak oczywiście i jasnym staje się wszystko to, co nas z Bogiem łączy i co Bogu zawdzięczamy, że rozmawiając w duszy z Bogiem, wtedy najbardziej jesteśmy pełni szczęścia i radości. Ogarnia nas ciepło naszej religii, a w sercach rozpala się ogień Bożej miłości...

I z serc miłostką nabrzmiałych popłyną wdzięczne prośbą zwrotni kolend, sławiących Bożą Dziecinę. Ileż czaru, ile uroku mają polskie kolendy! Ile mocy w nich, ile świętości! Słuchając ich, zapominam się o wszystkim, co przyziemne, i naprawdę ulatuje się duchem w betleemską stronę, gdzie ongi, pewnej nocy w świetle promieniającego jasnością nieba, objawił się pasterzom anioł, głosząc słowa pełne radości i chwały: „Chrystus nam się narodził...”

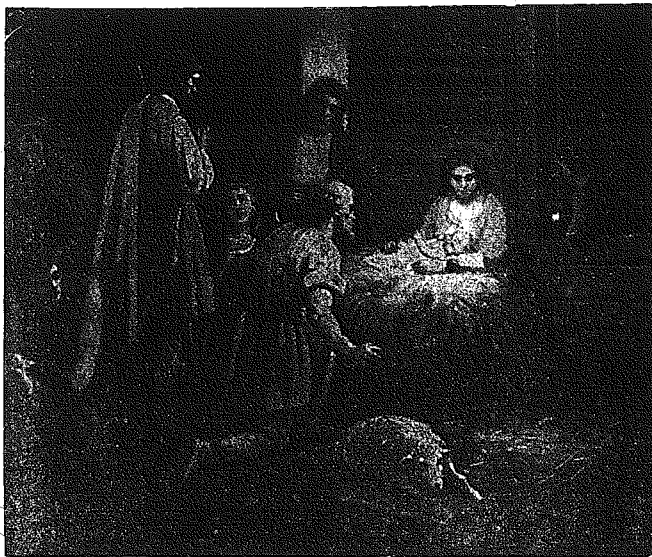
Błogosławieni są ludzie, którzy potrafia śpiewać kolendy — sercem. Jaka moc wstępuje do wnętrza duszy, ukojenie smutku, bólów i utrapień, gdy z przejęciem wyspiewane rozlegną się tchnące potęgą słowa:

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony,
Wzgardzony — okryty chwałą,
Śmiertelny — król przed wiekami,
A słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Od chwili Narodzenia Chrystusa Pana przemienili wieki, ale radosne święto dziś obchodzone i głębokie słowa pozdrowienia: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” znów napelnia nas wiara, miłością i nadzieją, pokrzepia duchowo, natchną otuchą w lepsze jutro.

Przemienili wieki, ludzkość przeżywała zmienne koleje losu, a historia stwierdziła wielkie przeżycia narodów, ich chwałę, lub ich upadek. Choroby, klęski żywiołowe wojny i bratobójcze walki ludów stworzyły nowe zmiany ustrojów społecznych, nowe zwyczaje, tworząc nową cywilizację; wznosiły się do wielkich potęg państwa, bo znów ulegały upadkowi. Okresy minionych wieków dawały ludzi kości tak samo dni wielkiej radości i szczęścia, jak i dni wielce chmurne i rozpaczne.

Wszystko przemija. W dniu zaś uroczystym Bożego Narodzenia być może chociaż na chwilę da się zapomnieć o obecnym kataklizmie gospodarczym, gnębiącym ludzkość całego świata od lat kułku, o klęsce bezrobocia, niosącej głód i nędzę. Może na chwilę, przy wieczerzy wigilijnej, przy stole, na którym brakuje niejednej róbki i kęsa chleba, może też



BÓG SIE RODZI...

Pięść wieczerzy — głos basterzy
W miłszych sercach drga:
W łobie leży — kłót pobeży,
Chwałę Panu da?
Cisza wkoło — choć wesolo
Rozbrzmiewa się pieśń:
Jutrznia wshodzi — Bóg się rodzi,
Dajcie Panu cześć!...

I w twej chacie — siostru, bracie,
Wznieście ducha blask...
Już Syn Boski — miasta, wioski
Wziął w opiekę task...
Włęcz radośnie — niech o włośnie
Sen się stodki śni...
Precz ze łzami! — Bóg jest z nami!
...Świt da lepszych dni!... A. M.



PRZY OPŁATKU

Dziadek — weteran obok wnuk w mundurze.
Dwa pokolenia — jeden wspólny duch.
Boże drzewko... Portret księcia w kótrze...
Wzruszenia chwile podziela we dwóch.

Drżący starość, osłabła dłoń dziadka,
Co życie strawił w służbie krajowi,
Z miłością dźwierz śnieżna biel opłatka,
Gdy życzeń pora dziś się odnowi.

Co życzyć może stare, wierne serce,
Które odniosło niewoli bliźny?
Bile radośnie, obce już rozterce:
Wnuku, bądź stróżem wolnej Ojczyzny! (—),
dzie Opatrzność

Boża, która odwróci ten straszny los ludzkości i wskrzesi wiarę w lepsze jutro, że wszystko jest przyjmijacemu, jak dzień i noc, że jednak z woli Wszechmocnego zaświeci nam jutrzniaka lepszej doli.

Oby też z woli Bożej zapanowało na ziemi Królestwo Chrystusowe według praw, danych ludzkości do życia i egzystencji.

„Pokój ludziom dobrej woli! Niech więc przez wszystkich święcone będą te słowa, dane przez Boga, niech zapadną głęboko w nasze dusze dziś, gdy głosić będziemy chwałę Narodzenia. Zbawiciela świata!... R...”

Jak drzewiej Król Jegomość chojną stróżył.

Król Jegomość, jako że wrócił zimą w sroga cinę śnieżną z pod onego Wiednia nie kwapił się bardzo z wniściem w Głory i a Mayestacie do Warszawy, yeno gwoli odpoznienia swyego i całego Rycerstwa pozostał w Wilanowie, radując się Jejmość-panią i dziećskami.

Zdarzyło się że Jegomości znikła nymyśleńska wydra, co ya był od p. Paska w wdziecznym upomnieniu cztrzymać. Pewno w parkowym stawie Zmarłwał król- miłośców i srogo nadawşy się, poszedł w las szukać ulubienicy.

Choyary, że to okieść pokryta była puşzyskiem śniegu chyliły się do ziemi, stając na przeszkodzie królówi.

Zagniewan — potracił ye, łamiąc gałęzie i osypując szubę płatami. Król Jegomość, będąc wielkiej tuszy zasąpił się przy tem i zagzał srodoze. Yednak na koniec dotarł do yeziora i świnał... Z pod wielkiej chojny wyrwał struchłały łeb wydry... król zakrzyknął, znalazła się na Yego pierśiach. Spoyrzył ci Pan miłoścywy, a pod ona chojną stoyaly nymyślejsze Jegomości dziećska. Spyał się Pan dziatek, czego by tu postawały. Przypadły doń, w strachu wielkim będąc y tyłać się a przymlayac, prosyły ubożuchne o ona piękna wydrwa chojną na Narodzenia Pańskiego Wilyya. Zatrzasł się Król Jegomość od smiechu: przyhołubił dziateki i nakazał służbie dworskiej Drzewko Boże przycinoć y wstawić w rozwarze odrzwia fraucymeru. Sam ci przy

BOLE REUMATYCZNE
LUMBAGO
ISCHIAS
oraz wszelkie Nerwobóle leczy i król światowej sławy **SAPONENTHOL „WATULI“**.
Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marajji i t. d.
Jedynorazowe uzycie sprowadza znaczną ulgę. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Gwiazdka, choinka, złóbek, Jezunio maleńki, ubożuchna stajenka betlejem-ska, obmyślanie podarków świętecznych i wyciekliwanie z utęsknieniem dnia przerwy w naukach — to niemal od pierwszych dni grudnia stanowi niewyczerpany temat w każdej rodzinie, gdzie są dzieci. I czy to w domu bogatych rodziców, czy u najbiedniejszych wyrobniaka, ten sam temat, ta sama radość, ta sama nadzieja u dzieci, to samo pragnienie rodziców zadowolenia i radości dla swej gromadki.

Bo że święto Bożego Narodzenia jest powszechnym i największym na całym świecie świętem dzieci. Ku czci też Tej Dzicziny Bożej powstała serdeczna a podniosła, rzewnie miła i poufała specjalna i wielka literatura, sztuka i muzyka. Powstało w samej tylko Polsce tysiące pieśni, kolend, kanticzek, śpiewów a nawet tańców. Sławne jasełka polskie szopki, pochody, kolendnicy, herody i t. p. niezliczone sposoby uczczenia Dzieciątka Bożego.

A wszystko serdeczne, wesołe, swobodne, przystępne, popularne, bezinteresowne i bezpretensjonalne, jakby nie dla Boga, ale dla własnej uciechy i dla zabawy własnych dzieci.

A bo i tak jest i tak z natury, rzeczy wypływa, że Ten, co się w ubogiej, nędznej stajence narodził, nie chciał znać uczciwej pompy, obłudy i przewrotności, nie pragnął uznania i czci ze szczerzej intencji i płynącej z czystego serca miłości.

Chrystus na takiej miłości zbudował nową religię i na niej oparł wszystkie przykazania, które gdyby ludzkość ściśle w swem życiu stosowała, nie doszłoby do tych przykrych i beznadziejnych

Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P.
KURSY ZAWODOWE
Dr. TERESY ALTEROWEJ
Warszawa, Przejazd Nr. 11, tel. 11-60-78.
Kancelaria przyjmuje zapisy za nowe kursy
KRAWIECZYZNY, KONFEKCIJ DZIECIĘCEJ, BIELIŹNIARSTWA, GORSECIARSTWA, MODNIARSTWA, ZDOBNICTWA, KROJU i MODELOWANIA, GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

tem asystował, sam ci nakazował! całością bych się dobrze udało ku uciesze powszechnej. Przyszła na wielgi rwetes i królowa-Jejmość podziwiała piękno i wielgość chojny. Król-miłośców zdywał wierzchnią szalę, zakasał rękawa u kuszuli i samotracz z dziećskami wziół stróże chojny, by uczcić Dzieciatko Święte i tradycya.

Nasapał ci się przy tem wielgoce, ale i naradawał moc — mayac ogólny podziw dworskich Rycerstwa i Panów Koronnych tudzież yenszych obcych wysłańców królówskich przy osobie Pańskiej pozostających. W tajny przed ciekawskimi ustroili wespół z dziećkami Drzewko Boże, różna kukła i świecidełkami, a potem narzucił śnieżków mnostwo; i pierników.

Wzawsy powszechnej pełno było i radości. Król, jako że uznał całą przygołę za odpoznienie po trudach wiedziankiej Wiktoryi — rad był z siebie wielgoce i wszem powtarzał o niesz zapraszając Panów Rycerstwo i Posłów na Wigiliyną Wieczera.

BOŻE NARODZENIE W ZWYCZAJACH I OBRZĘDACH LUDOWYCH.

Wilja łączy się prawdopodobnie tradycją z jakimś świętem słowiańskim obyczaj bowiem uświęcania uroczystości religijnych ucztą jest bardzo stary; sięga czasów pogańskich. Istnieje przypuszczenie, że w dawnych czasach wilja związek miała ze świętem uproszenia urodzaju na rok następny, jednocześnie jednak czczone w ten sposób tych bliskich, co już odezli. I dziś jeszcze w niektórych okolicach Polski przechował się obyczaj pozostawiania nakryć dla zmarłych albo łochna chleba na stole, aby po Wilji Pan Jezus mógł sobie z niego ukrząć, kiedy przyjdzie w nocy po kolendzie.

Dotychczas jeszcze, czy to po dworach czy w chatach wiejskich, ustawia się sro py zboża po czterech rogach izby czy po koju, aby zawsze był dostatek i chleba nie brakowało. Pod obrus podkłada się siano. Przed wieczerzą wszyscy domownicy, nie wyłączając służby, łamią się dz

Po wielkiej gwiazdce Król Jegomości zastąpił do stołu z Królową Jeymością i dziećkami w otoczeniu dostojnych Panów. Chojna jarzyła się światłem, czyniąc nastroszy dostojny a uroczystry.

Król po dobrej kolacyi zaśpiewał do wtóru dziećcom, a wraz i wszyscy obecni. Hej, koleśda, koleśda... Roznosił się dźwięk starej świętej pieśni, i budząc radość wiśla w wszelkim stworze ziemskim w Oną Noc Pańskiego Narodzenia.

W siołach i gradach całej Polskiej Ziemi, w przybytkach Pańskich i w stanicach kresowych wszem radość wzierała z łc biesiadujących spolem z dostojnym Panem, chadzającym w chwale niewyżkley po potrzebie Wiedeńskij. Stare czasy — wielgie czasy. Mocarney siły Usarył pancarney i całej Rzeczypospolitey.

Król ci miał na obliczu owa moc nieustraszoną — groźną dla bismurmanów i do broć Oyca sławnego Królestwa Polkiego — w ona cicha Noc Narodzenia Pańskiego...

scobą opłatkiem, życząc sobie pomyślności (dawniej „Dostogie roku”). Tęgo pięknego chrześcijańskiego zwyczaju czas nie zdołał wytrzeć.

Przy wnozeniu snopów do chaty gospodarz wymawa symboliczne słowa: „Snopy do chałupy, a bieda z chałupy”. Demownicy wyciągają ze snopa stojące w kacie źdźbła sromy, rzucając je ku suftowi i z tego wyprowadza się różne wróżby. Słoma ucepiona pod sufitem wisi tam do św. Szczepana, poczem podcięta się ją kurom, aby obficie niosły ją. Cześć sromy pali się w polu, co ma symbolicznie chronić zboże od chwastów. Słomę lub siano z pod obrusa po wieczerzy niesie się bydlu, wraz z okruciami opłatka. W każdym razie słoma, która podczas wieczerzy była w chacie, uchodzi za święconą i nie wyrzuca się jej.

Istnieje także zwyczaj obowiązywania dzw w sadzie po wigilji, lub też bicia

ich powrócił na stomy aby obficie rozdziły. Gospodarz mówi przytem: „Zetna cie, krzaku kiejs nie urodził owocu na wilje”, a gospodyn odpowia: „Nie trza go ścinać, tylko mu trza ze święconej sromy pasek zrobić”. Pukają także w ule aby w lecie miod się z nich znalazł obficie. Wogóle obchodzi się wszystko, co jest związane z jakimkolwiek urodzajem. Boże Narodzenie bowiem, czyli jak je dawniej nazywano, godny jest przedmurdzem nowego roku, który niesie nowe zapowiedzi.

Tradycyjne potrawy, w zmniejszonej tylko ilości, zachowały się do naszch czasów bez zmiany. Ilość potraw wigilijnych musiała być parzysta, przeważnie dosięgała dwunastu zalażoło to jednak od zamocności domu. We dworach szlacheckich obowiązywał barszcz z urkami, zupa rybna lub migdałowa, grzybny z kapusta, najrozmaitsze gatunki ryb z karpem na szaro, szczeniakiem i linem w galarecie na czele. Na kresach obowiązuje kucja, ptaszczka z miodem. Na wsi ryby przeważnie ograniczały się do śledzia barszcz jednak i kluski z małem i miodem, ulubione zwłaszcza na Mazowszu, musiały być zawsze.

Powzechna jest wiara ludu w skuteczność wróżb, stawianych w wieczerzy wigilijnych. Wróży się więc z kłosów wyciąganych ze snopa, rachując pełne i niepełne i w ten sposób stawiając horoskopy i do przyszlornocnych urodzajów. Zdrbno siano z pod obrusa długie i zielone wróży rychle wesele, odwrotnie, suche i krótkie — staronapiętnstwo lub starokwalerstwo. W dzień wigilijny nie należy plakać, bo będzie się miało wtedy cały rok zmartwieniu. Nie należy pożyczać pieniędzy, natomiast dobrze jest umyć się w wodzie, do której wrzucono monetę.

Od drugiego dnia świąt t. j. od św. Szczepana, zaczynają się zabawy, chodzenie na kolendzie, z szopką odwiedziny krewniaków i znajomych. Dla ludzi ciężko pracujących na roli, ten czas był niejako karnawałem najwolniejszym czasem w roku, przeznaczonym na zabawę i sprawy towarzyskie. H. N.

BEZPIECZNOŚĆ WYNISZCZA ORGANIZM
a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na zdrowie, a wywołują ostepnien i zanik szrwidowosci nerwow.
„Tylko ziola Magistra Wolskiego „Pasiwerosa” zawieraja „Kwiat Kiejsi Pańskie” (Pasiwros) i idealnie łagoda zaburzenia systemu nerwowego (nerwica, nerwica, bóle głowy, hysterja) oraz sprwadza dziala krepiesci sen, identyczny ze snem naturalnym. Jaz po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.
ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIWEROSA” do nabycia w aptekach i księgarniach (tel. 11-111) lub w wytwórni: Magister WOLSKI, Warszawa, Ziola 14. Objasnajace broszury wysylamy bezpłatnie.

smutkach nastaly czasy tak znakomitej „konjunktury, że pomijając powstałe, jak grzyby po deszczu, pokażne fortuny ludzi przedtem całkiem biednych, — chłop polski stał się „prawdziwym arystokratą”, a robotnik polski „europejskim dżentelmenem”.

Zboże było drogie, ale za to wieśniak powąkroć na tydzień wywoził z miasta pełną furę mebli, luster, franek, kap na łócka, dywaników, cienkiej bielizny, chodników, nakryć stołowych i t. p. potrzeb domowego gospodarstwa. Przytem lubił sobie dobrze i tusto w mieście podjeść i gesto zakropić, — lubił kawalerską jazdę, więc i konie miał dobre, a i na przyodziewek ani żonie, ani córkom nie żalował. To też maluczko, a byłby, jak na Kujawach, jeździł bryką do kościoła na sumę, gdyż nie rzadko się trafiło, że zarówno gosposia, jak i jej cory w jedwabne pocychozy i lakierki się przystrajały. Trudno, taki porządek rzeczy, że zawsze większość decydynie, a w Polsce jeszcze rolnictwo w siedemdziesięciu procentach nad wszystkim góruje. Gdy wieś miała dobrze i rolnik czuł się dostojnie, robotnik miał pracę i ruch był w mieście — i był dostatek, o którym dziś tylko marzyć można. Ale zawiął inny wiatr, a chociaż zda leka, bo aż z Ameryki, i uczynił się krach na całej linii. I dziś jedno drugiemu przypisawia — jeden drugiemu winę przypisawia.

Tymczasem winna temu wszystkiemu, co dziś przeżywamy, jedynie „zła konjunktura” świata. Bo któżby mógł przypuszczać, żeby zboże, o którego cenę głównie walka szła, spadło do tak niskiej wartości, że je się niszczy, pali i topi, pomimo powszechnego na całej kuli ziemskiej zastoj, bezrobocia i głodu mas robotniczych.

Bo któżby mógł przypuszczać, że w kraju bogactwa, postępu i kultury, pod

czas gdy ludzie padają z głodu na ulicy, wylewa się do rzeki miliony litrów najlepszego mleka, żeby mu dotychczasową cenę rynkową zabezpieczyć. I któżby wreszcie przypuszczał, że w kraju nowowyzwolonym z niewoli, podczas, gdy profesor uniwersytetu chodzi w cza sie mrozu w cienkiej jesionce i dziurawych butach, a robotników redukuje się z braku kapitału obrotowego, dyrektorzy banków, monopoli, hut i fabryk biorą pensje wynoszące po kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie. Czyżby temu też była winna „konjunktura”?

Ale trudno, było nam kiedyś wszystkim bardzo dobrze, a tak tylko niektórym jednostkom jest zadobrze, zato wszystkim jest bardzo źle, bardzo ciężko. A jednak, ani upadać na duchu, ani ręk opuszczać nie wolno, bo się jeszcze wszystko wkrótce może na lepsze odmienić.

Rok obecny bardzo ciężki dobiega kresu i nikt go żalować nie będzie, pomimo, że pozostawia nam w spuściznie wielkie doświadczenie i naukę, jak w przyszłości, gdy się poprawi, należy korzystać z dobrodziejstw tego świata. Narazie poprawiło się o tyle, że ciężki mróz zelżał i ludność trochę odetchnęła, a za pieniądze, które miał pochłonać, wyłączenie opał, sprawi się coś na świętą, dokupi się trochę więcej na wieczerze wigilijną.

Oby więc nikomu w Polsce, a przynajmniej żadnemu z mieszkańców naszej go miasta, w jego domowym ognisku nie brakło w tym radosnym dniu wigilijnyemu lepszej strawy i bliżej nadziei doczekania się lepszego jutra.

Oby też w każdym polskim domu zajaśniało drzewko, które w radosnym wieczerze wigilijnym jest najcudniejszym symbolem zejścia na ziemię Dziecinny Bożej. I g r e k.

Święta Bożego Narodzenia w wojsku

Może nigdzie tak skrzętnie tradycje nie są przechowywane jak w wojsku; wszelkie święta narodowe i religijne są tu obchodzone z całą uroczystością. Tak jest też i ze Świętami Bożego Narodzenia. Tradycyjne drzewko rokrocznie zdobi szare izby koszar. Władze wojskowe zdają sobie sprawę jak przykro jest odbywającym powinność, spędzać święta, mając swoisty urok i pełne wspomnień, zdala od swoich bliskich, nie mogąc się z nimi podzielić tradycyjnym opłatkiem. Choć większość żołnierzy otrzymuje kilkunasto dniowe urlopy, aby mogli święta spędzić w domu to jednak w koszarach zawsze pozostaje dosyć liczna gromadka, której trzeba jakoś ten czas uprzyjemnić. Murzą jednym słowem chłopczyka czuć się w święta wesoło.

Pierwsza rzecz — choinka — a jakże. Bez tego przecież nie ma świąt, a wigilia wyglądałaby conajmniej smutno. Przed wieczorem jest już drzewko. Jak się znalazło w koszarach — trudno dociec, może kupiono je na rynku u chłopca, a może ktoś przysłał, mniejsza o to, grunt że jest. Jednocześnie zjawia się zawiły problem, jak drzewko ubrać, no — i rzecz ważniejsza — czym. Kupić trudno, bo to i rzecz nieprzyjemna wydatka grosiwo w dzisiejszych ciężkich czasach, a przytem gdyby się nawet chciało, to znowu brak forsy, bo chuda kiesa żołnierska ma jeszcze inne wydatki, trzeba przecież w drugi dzień świąt postawić się wobec Małci od panii „aptykarsowej” i pójść z nią do kina. Wobec powyższego trzeba jakoś radzić tanim kosztem, robi się wszystko we własnym zakresie, mając na względzie samo wystarczalność i wyroby ściśle „krajowe”. Nabywa się jedynie świeczki i coś świecącego, bo to trudno już samemu sprokurować. Po paru godzinach ważne zagadnienie jest rozwiązane, choinka jest ubrana. Czy dobrze? Napewno, bo i tania, i z humorem. Z pod choinki szczerzą swe żądła na dwie strony karabiny marynowe, a na czubek drzewa nałożony hejm wygląda jakby miał być chronić przed czemś. Wśród ozdób jest i maska gazowa i bagnet; fane utensylja rzemieślnicza wojennego. Obok tych militaryjnych „drobno-

stek” są bardziej cywilne jak „czekolada”, orzechy i t. p. zakupione już przez pułk. Pod drzewkiem leży kilka paczek z drobnymi złośliwościami. Adresy brzmią: „Dla Pana Szefa” oraz kilku innych osobistości wyróżnionych z racji piasutowych godności lub cech charakterystycznych. Wreszcie odzywa się trąbka. To

„sam pan kucharz” daje znać, że upstrasił już kolację; można się po nią w należytym porządku zgłosić. Na kolację przychodzi oficerowie, aby ze swymi wychowanekami podzielić się opłatkiem i serdecznie pogawędzić parę chwł. Przy sposobności przynosią większe ilości papierosów. Zaczynają się śpiewy. Hałas coraz większy. Wreszcie zegar koszarowy — trąbka — daje sygnał na apel wieczorny, kładąc kres zabawie. Po godzinie słychać tylko oddechy śpiących.

W pierwszy dzień świąt odbywa się uroczysty obiad. „Fasuje” się papierosy i piwo, rzecz w służbie nader rzadka — wódkę. Na wieczór są przepustki, w Domu Żołnierza można się zabawować i dobrze i tanio. Na drugi dzień przydzielana jest dla każdego oddziału pewna ilość biletów do kin, do których z uciechą podają zwar ta gromadka szarych mundurów, śpiewając po drodze „Oj, nie wiecie, wy cywile, jak to wojsku służyć mile”.

St. P.iczka



Pierwsi zwiastuni dobrej nowiny: pastuszkowie betleemscy po złożeniu hołdu Bożej Dziewce głoszą narodzenie się Zbawiciela świata

Astronomia w Częstochowie

1451 obywateli potrafiło od stycznia do grudnia tego roku znaleźć chwilkę czasu, aby pospieszyć do Parku Staszycy na oglądanie dziwów nieba gwiaździstego z Obserwatorium Astronomicznego!

Jak to pięknie świadczy o nastrojach duchowych Społeczeństwa Częstochowskiego! — Ciało wróci do Ziemi, a duch rad nie rad musi wędrować w zaświaty...



Obserwatorium Astronomiczne w Parku Staszycy w Częstochowie.

— pomysłi widz zachwycony majestatem wszechświata, — i ja tam pójde... — ale w które miejsce... — na którą gwiazdę... — Może tu, może tam... O ta taka piękna! Przecież Wszechświat nie jest pusty, ani martwy, — Stwórca Nieskończonego, który się mieni Ojcem ziemian, dzieło — jest pełen nieskończonego Życia... — U Ojca mego — mówi Chrystus — wiele jest mieszkań. — Tu na naszej Planecie już tak ciasno, — coraz ciasniej... — Hej! ku Niebiosom, — nie mamy tu stałego miasta...

Takie myśli wpatrujących się w Niebo to nie marzenia, to rzeczywistość, przedzierająca się po przez opary ciała do głębin duszy.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Astronomii, liczące w tej chwili 26 członków

rzeczywistych, gorliwie zabiega około Obserwatorium Astronomicznego, aby je zaopatrzyć w konieczne przyrządy astronomiczne dla badań i obserwacji Nieba. Dzięki opiece Miasta, uwładniającej się mimo kryzysu w zapomodele pieniężnej — w roku bież. w wysokości 600 zł. — jak również składkom członków P. T. P. A. — 270 zł. — i dochodów z odczytów i występów do Obserwatorium — 29 zł. 20 gr., Zarząd, który w tym roku zbierał się siedem razy, doprowadził budynek Obserwatorium wewnątrz do miłego wyglądu, poczynił konieczne instalacje zegara astronomicznego, światła elektrycznego, odbiornika radiowego, biblioteki i zamówił zegar dla nadawania godziny udającej się na spacer do parku Staszycy szerszej publiczności.

Szereg odczytów, wygłoszonych w sali geografii I Gimnazjum, jak: O Słońcu, — o Księżycu, — o Kometach... a w których brała udział swym zapalem starsza młodzież szkół Częstochowskich, wyprzedził nie jednego i nie jedną z audytorium ze zmięskłego zasklepienia na jaw Boskich Przeworty. Gimnazja: — I Państwowo, SS. Nazaretanek, Społeczne, Szkoła Rzem. - Przemysłowa, Kursy Dozłaćcające Miejskie, niektóre Szkoły Powszechne, Harcerstwo, chętnie otwierają swej młodzieży szerokie horyzonty Myśli Bożej po przez nasz System Stoneczny, — po za granice gwiazdozbioru naszej Drogi Mlecznej, — het ku gwiaździstym rojom, — ku mgławicom i — dalej!

Zarząd Towarzystwa czyni kroki, aby plac, ofiarowany przez p. Tadeusza Bogu sławskiego pod Obserwatorium na Zaciszu dla badań ściśle naukowych na polu Astronomii, był jaknajprędzej przez Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy swemu przeznaczeniu oddany. Obserwatorium bowiem Częstochowskie wciągnięte jest do Obserwatorjów Świata, — Częstochowa Polskie Sanctuarjum Wiary daje podwaliny pod Przybytek Wiedzy!

Ks. B. Metler.

NARTY, SMARY, RIJE I WIAZANIA
poleca:
W. Müller ul. Towarzystwa 34

Odrodzenie katolickie powojennej Francji

W ostatnich czasach wiele się mówi o odrodzeniu katolicyzmu w Francji. Nie trzeba jednak zapominać, że Francja była i jest katolicka, że lud francuski zawsze tkwił mocno w wierze. Elita społeczeństwa francuskiego dziś odradza się w wierze.

W czym się więc wyraża renesans katolicyzmu w Francji? A odrodzenie religijne czy jest symptomem trwałym i głębokim?

Przyznać trzeba, że punkt wyjścia tego prądu religijnego, jaki widać w Francji, może wydawać się w wielu wypadkach powierzchownym i przypadkowym. Źródłem tego nastroju szukać na leży we wstrząsie duchowym, który na stąpił po wielkiej wojnie. Ludzie wrażliwi i bardziej pogłębieni duchowo zwrócili się do źródeł religijnych, przypuszczając, że znajdują tam odpowiedź na drę-

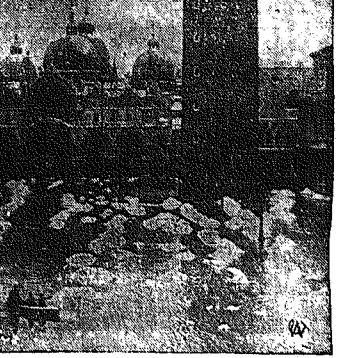
zące zagadnienia życia, narzucone ciężkimi przeżyciami wśród walk na froncie.

Czy z nastrojów tych wykwilił potem ten przedziwny zwrot młodej inteligencji ku wierze? Powierzchnowa obserwacja współczesnych prądów umysłowych w Francji nasuwa przypuszczenie, że rechrystianizacja wypowiedziała się jedynie w nowych kierunkach literacko-artystycznych. Dowodem byłby wzrost liczebny wydawnictw katolickich. Jednak renesans religijny rozpoczął się już przed wojną, a związany jest z grupą działaczy, do których należą Paul Claudel, Georges Dusmenil, Charles Peguy. Już w roku 1890 znakomity filozof Ollé-Laprune mógł powiedzieć, że młoda generacja Francji powraca do Chrystusa. Odrodzenie katolickie nie jest więc objawem powojennym, skoro z końcem ubiegłego stulecia dają się już zauważyć próby organizacji młodych katolików. W jakim jednak kierunku zwrócił się ten ruch religijny po wojnie?

Elita katolicka Francji starała się przede wszystkim akcją religijną zorganizować. Obok organizacji akcji tej nadac głębsze podstawy intelektualne. Stąd

Nowo utworzony Sklep Perfumeryjno Kosmetyczny
p. f. „PERFUMERIA HELENA”
II-ga Ajala 31, tel. 12-78.
Urządzone według doskonałych wymogów higieny poleca najwięcej i najmodniejszy wybór perfum, miedzi toaletowych, wody toaletowej, pasty, kremów, oraz najłagodniejszą i najmodniejszą galanterię kąpielową i kąpielową najniższą. Prosimy obejrzeć naszą wystawę i sklep. „PERFUMERIA HELENA” II Ajala 31

Niezwykły wygląd placu św. Marka. Fala mrozów, która przeszła nad całą Europą nie oszczędziła także Włoch. W Wenecji wezbrane wody zalały plac św. Marka. Zdjęcie nasze przedstawia plac ten pod wodą, na której pływa ja większe i mniejsze grudy zlodowaciałego śniegu.



zwrot ku filozofii tomistycznej, studiom teologicznym ku katolickiej socjalistyce i historii Kościoła. Praca w tym kierunku jest już w toku dzięki wysiłkom d'Hulst'a, de Broglie, Duchesne'a i Batif'ola. Studjum intelektualno-badawczym towarzyszy pogłębienie katolickie go życia, co wyraz znalazło w częstem przystępowaniu do Sakramentów św., udziale w rekolekcjach zamkniętych oraz w powołaniach kapłańskich.

Renesans katolicki we Francji jest więc niewątpliwie wszechstronniejszy, trwalszy i głębszy, niż się to napozór wydaje. Oczywiście, że praca ta napotyka na trudności, zwłaszcza z uwagi na stosunek państwa do Kościoła.

Nie ulega więc wątpliwości, że katolicyzm jest nadal czynnikiem, odgrywającym potężną rolę w życiu publicznym Francji.

Śmierć głodowa i ludożerstwo w Sowietach.

Wiedeń. — Międzynarodowa konferencja komitetów niesienia pomocy głodnym w Rosji uchwaliła po dyskusji jednomyślnie rezolucję, która na podstawie otrzymanych informacji twierdzi, że miliony ludzi w Rosji, a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie, padły tego roku ofiarą śmierci głodowej, zanotowano przytem objawy, towarzyszące tego rodzaju kleskom, jak np. ludożerstwo. Rezolucja wyraża zapatrywanie, że zanosi się na dalszy wzrost klęski głodowej i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunkowej. Gdyby relacje o strasznych skutkach głodu spotykały się z niedowierzaniem, to opinia świata — głosi rezolucja — znajduje chyba sposób, aby przez swych powołanych przedstawicieli stwierdzić stan faktyczny.

NAUKA
GRY SKRZYPCOWEJ
TĄD. WAWRZYNOWICZ
Śląska 6.
Dyplomowany skrzypek i koncertmistrz.
Prawidlowa nauka gry skrzypcowej.
Kurs dohastawczy dla osób pracujących zawodowo na polu pedagogicznym oraz wyś. pułkowych publicznie.

ON WAM ŚWIATŁO ZASŁANIA



Opedźcie cień z przed Waszych oczu

To jest cień przedotercy. Wleśka się on do Waszego domu wraz z każdą nabytą t. zw. „lanią” zarówką i kradnie połowę światła. Oszukał Was przekonując o swej rzekomej taniości. Jest to kłamstwo, które wydobylismy na światło dzienne drogą próby fotometru. Fotometr dowiódł, że pełnowartościowe żarówki Philipsa dają Wam pełną wartość za Wasze pieniądze.

Fotometr posiada komórkę fotoelektryczną i jest przeznaczony do porównańa zużycia prądu i wydajności światła dwóch dowolnych żarówek.

ŻARÓWKI PHILIPSA
CHRONIĄ WASZE OCZY- DZIAJA O WASZA KIESZEN

Bezprzykładna ankieta

Zdumiewające pomysły domorosłych „pedagogów”

„I. K. C.” donosi o nieprawdopodobnej wprost ankiecie, jaką dzieciom rozdawa no w państwowych szkołach średnich. Ankieta wywołała olbrzymie poruszenie rodziców, dzięki poszczególnym pytaniom których treść i tendencja pozostają w wy rażnej sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy o gwarancjach osobistej wolności obywateli i nietykalności we wnątrznych spraw domowo-rodzinnych. Pod względem wychowawczym niektóre pytania ankiety pozostają w kolizji z podstawowym wskazaniem czci dółci do rodziców i odnośzenia się do nich z szacunkiem.

Ankieta nakazuje dzieciom ujawnienie do jakich stowarzyszeń należą ich rodzice, jakie działalność rozwijają na terenie społecznym, jakie czytają pi-sma, co jest tematem rozmów w domu itd. itd.

Bezprawem zaś inwigilowaniem rodzi ców są pytania odnoszące się i pragnące ustalić dochody rodziców (czy i jakie ma ją ojciec dochody uboczne, czy ponadto mat

ka pracuje zarobkowo?) itd. Ze stanowiska wychowawczego niesłychane wprost jest pytanie ankiety, na które w odpowiedzi dzieci mają ocenić moralną atmosferę domu rodzicielskiego.

„Rodzice — pisze „I. K. C.” — czytając to w zadanej w szkole do opracowania ich dzieciom ankiecie — naprawdę własnym oczom nie chcieli początkowo wierzyć! Sprawdzali nawet ten punkt w tekstach u dzieci swych znajomych. Nie stęyli! Nie było tu żadnego przewiedzenia. Rzecz przedstawia się tak istotnie — mimo całego swego nieprawdopodobieństwa ze stanowiska moralno-wychowawczego!

To też szerokie koła rodzicielskie wystę pują z żądaniem, aby zaniechano tej „inkwizytorskiej” ankiety, wykraczającej daleko poza zakres kompetencji szkolnych.

Co do innych pytań ankiety które dotyczą dzieci szkolnych o osobiste życie rodziców i spraw domowo-rodzaj nych (do których wdzieranie się ludzi obcy-

w pewnych wypadkach nawet nowy kodeks karny ściga i karze) — w kołach rodzicielskich nie widzą również powodu do zachwytu”.

TELEGRAMY

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD TRZECIEGO ZAKONU.

Miasto Watykańskie. — W dniach 3—7 maja r. 1934 odbędzie się w Rzymie międzynarodowy kongres Trzeciego Zakonu Dominikańskiego. Zjazd ten wypadnie w 600-ną rocznicę kanonizacji św. Dominika. PASTOR ANGLIKANSKI PRZESZEDŁ NA KATOLICYZM.

Londyn. — Znany autor i uczyony, pastor anglikański, Whitten, został ostatnio przyjęty do Kościoła katolickiego. Jego nawrócenie jest omawiane w szerokich kołach naukowych Szkocji, w których konwertyta był znany ze swej książki „Potrzeba zjednoczenia katolickiego”.

„HEIL HITLER” W SZKOLACH.
Berlin. — W niemieckich szkołach wprowadzono jako obowiązkowe powitanie nie nauczycieli i uczniów przed rozpoczęciem nauk i pożegnanie po lekcji, hitlerowskie pozdrowienie „Heil Hitler”.

SNIEG NA SAHARZE.

Londyn. — Z Algieru donoszą, że w oazach Sahary spadł śnieg. Od niepamiętych lat nie przypominają sobie na Saharze tak mroźnej zimy.

Zuchwały lotnik

planuje skok na spadochronie ze stratosfery.

Londyn. — Lotnik angielski John Trantum, znany w kołach sportowych jako rekordowy skoczek na spadochronie mający już za sobą 2.000 skoków, nosi się o zuchwały zamiar wykonania skoku na spadochronie... ze stratosfery.

W tym celu skomunifikował się on z amerykańskim lotnikiem Reade, który — jak wiadomo — zamierza wystartować do lotu stratosferycznego w otwartej gondoli na własnym samolocie.

Lotnik Trantum skokiem ze stratosfery chce dowiedzieć się wbrew twierdzeniom lekarzy i uczonych, przedsięwzięcie takie jest możliwe, o ile tylko lotnik zaopatrzy się w odpowiednią aparaturę. Zapowiedź uchwalego lotnika wywołała w angielskim świecie sportowym zrozumiałe poruszenie.

ZASŁUGA porcelanowego słonia

(Opowieść wigilijna).

Wilja tegorczyła nie zapowiadała się wesoło. Wiedziała o tem dobrze Lunia, bo oddawna, jak tylko zaczynała mówić o tem z mamą, albo z babcią, obie odwracały się i — Lunia dobrze to widziała — ocierały łzy z oczu.

— Ach, jaka tam gwiazdka w tym roku!

— Dlaczego, mamusiu? — dopytywała się natarczywie Lunia. — Przecież w zeszłym roku była choinka do sufitu i dzieci przyszły i było tak wesoło. A na wilji był i tatuś, i stryjek...

— Nie mów mi nic o tatuś! — przerywała gwałtownie matka. — W tym roku tatuśa nie będzie. Ach, biedne moje dziecko!

Chodziło o to, że tatuś już od kilku miesięcy nie mieszkał razem. Zaczęło się to na letniku. Tatuś coraz rzadziej przyjeżdżał, mama coraz częściej płakała. Wreszcie zabrała Lunię i przeniosła się do babci. Trzeba było się pożegnać z ładnym pięciopokojowym mieszkaniem. Babcia miała dwupokojowe mieszkanie i przychodnią służącą. Lunia musiała sama po sobie sprzątać, sama się bawić, bo mama nie miała na to czasu — zaczęła dawać lekcje. Nic nie chciała brać od tatuśa. A po Lunię czasem przychodziła służąca i prowadziła na dawne mieszkanie, do tatuśa. Tatuś był zawsze trochę jakby zakłopotany i nie wiedział, jak z Lunią rozmawiać. Kupował moc słodyczy, czasem zabawki, ale nie wiedział już co Lunia ma, a czego niema i nie umiał utrafić. Często Lunia przez grzesność udawała, że się cieszy. Ale w duchu miała żal do ojca. Czyż on nie pamięta, że ma już dwa takie same niedźwiadki, a właśnie marzyła o wózku dla lalek? Dawnie wszystko doskonale wiedział. Poza tem parę razy mignęła jej przed oczami w dalszych pokojach sylwetka panny Wan-

dy, sekretarki ojca. Lunia nawet zapytała: — Tatuś teraz już nie w biurze dyktuje pannie Wandzie? — I nie mogła zrozumieć, dlaczego ojciec tak się na nią rozniewiał. Krzyknął: kto cię tego uczy, smarkaczu? a potem długo mówił że są sprawy, o których małe dziewczynki wiedzieć nie powinny. Wszystko się tak prędko zmieniło! Przecież jeszcze w zeszłym roku na wilji było tak wesoło! Był tatuś, mamusia, stryj, ciocia, babcia. Na drugi dzień przyszły dzieci. Przy łamaniu się opłakiem tatuś tak gorąco ucałował mamusię i powiedział — Lunia zapamiętała to dobrze, choć miała tylko 5 lat: — Obyśmy się zawsze kochali tak, jak dzisiaj, i oby nam zawsze było tak dobrze ze sobą! A teraz? Mamusi napewno nie jest dobrze. A i tatuś nie śmieje się tak jak dawniej i nie żartuje z Lunią. Mama często płacze, babcia wzdycha, kiwa głową. Coraz częściej Lunia słyszy od bliskich i znajomych wyrazy politowania. Ciągłe powtarza się określenie: Biedne dziecko! To tak drażni i gniewa. Kiedyś Lunia zapytała cici: — Moja ciciu, dlaczego ja jestem biedna? — Bo — tak jakbyś nie miała tatuśa. — Ale przecież tatuś jest? — No tak, ale zrobił krzywdę mamusi. A przez to i tobie.

Słowa te zapadły Lumi głęboko w pamięć. Jeżeli tatuś zrobił mamusi krzywdę, to chyba nie powinno się go tak samo kochać, jak mamusię? Ale przecież mamusia każe codzień modlić się za ojca i nigdy nic złego o nim nie mówi. Umysł dziecka nie mógł rozwiłkać tego zagadnienia. Ale kiedy służąca tatuśa, Józia, zaprowadziła ją, jak zwykle we czwartek, do ojca, zapytała go wprost: — Tatuśiu, co to znaczy zrobić komuś krzywdę? — Ojciec był zaskoczony. — No — to znaczy zrobić komuś zmartwienie, przykrość. A dlaczego o to pytasz?

— Czy ten ktoś wtedy płacze? — Jak ma zmartwienie? No — czasem może i płakać.

— To znaczy t ciocia mówiła prawdę. — Jaka ciocia? Co mówiła? — Że mamie zrobiono krzywdę. Bo mamusia często płacze.

— To może mamusia ci mówiła? A o mnie co kiedy mówi? — Tak. Ze powinniśmy kochać tatuśa. I żebyśmy codzień mówili za tatuśa paciorem. A — co — ty dasz mamusi na gwiazdke? — Ojciec odwrócił się do okna.

— Nie wiem. Jeszcze o tem nie myślałem. — A ja wiem! — zawołała triumfująco Lunia. — Ja już obmyślałam prezent dla mamusi. Kupię jej porcelanowego słonia i zawiążę mu na szyi niebieską kokardę. Wszyscy mówią, że słon przynosi szczęście. Może mama przestanie płakać. Jak myślisz, czy mamusia się ucieszy?

— Myślę, że bardzo. — A dla ciebie też obmyślałam. Ty ko nie mogę powiedzieć, bo to niespodzianka. Znajdziesz pod choinką. Ach, prawda, że ty nie przyjdiesz na wilję! Mamusia mówiła, że wyjeżdżasz. A w tym roku, jak tylko zaczne mówić o gwiazdce, to zaraz wszyscy płaczą: mama, babcia. I ciągle mówią o mnie „biedne dziecko”. Przecież ja wcale nie jestem biedna, bo mnie wszyscy kochają. — Ojciec wziął Lunię na kolana.

— Mówisz, że w zeszłym roku było wesoło. Wiesz, że i ja nieraz te wilję wspominam. Było wtedy bardzo dobrze. Byliśmy wszyscy szczęśliwi. — To dlaczego tatuś teraz nie przyjdzie na wilję? — Bo widzisz — nie wiem, czy mamusia by się ucieszyła z tego. Lunia zamyśliła się.

— Ja myślę, że tak. Ale jakbyś przyszedł, tobyśmy wdziedli napewno. — A teraz wiesz co? Pójdźmy razem wybrać tego słonia dla mamusi. Pomogę ci kupować.

Miała się nic nie urządzać, ale prze-

cież trzeba dziecku sprawić trochę radości. Więc ubrało się w jednym pokoju choinkę, a w drugim zasiadły do wieczery wigilijnej babcia, córka i wnuczka. Skromna to była wieczera i niewesoła. A jeszcze do tego trzy osoby. Babcia była przesadna i bardzo nie lubiła nieparzystej liczby osób.

— Trzeba było jeszcze kogo zaprosić — powiedziała.

Mama wzruszyła ramionami. — Kogo? W naszej sytuacji? Nie jest u nas wesoło. Nie chcę nawet, żeby ktoś z rodziny się poświęcał. Każdy może wesele spędzić ten wieczór.

Zadzwiećwał dzwonek. Postanienie przy niości ogromny kosz róż Marechal Niel — ulubionych kwiatów mamy.

— Co to znaczy? — Głos mamy był zmieszany ze wzruszenia. — Te róże zawsze dostawałam od Henryka. On jeden wiedział, że to moje ulubione kwiaty. Ale niema żadnego biletu, niewiadomo od kogo. Przecież to chyba niemożliwe, żeby...

Dzwonek odezwał się po raz drugi. Panie spojrzaly po sobie.

— To tatuś — powiedziała spokojnie Lunia.

— Co ty wygadujesz, Luniu? To niemożliwe...

Ale tatuś stał już w drzwiach. Był wzruszony. Głos mu drżał, kiedy powie dział:

— Czy przebaczyć mi, Zosiu? Podobno dziś trzeba przebaczać, nawet takim grzesznikom, jak ja. Pozwólcie mi zostać z wami.

Mama stała w milczeniu, nie mogąc zdobyć się na słowo. Ale już Lunia chwyciła energicznie oboje rodziców za ręce.

— Pocałujcie się zaraz i pogódzcie! Przecież ja też jestem! Ja nie chcę, żeby mnie nazywali biednym dzieckiem!

— Czy słyszysz, Zosiu?

A kiedy za chwilę wszyscy splakani i szczęśliwi lamali się, tak jak w zeszłym roku, opłatkami, Lunia z triumfem przyniosła swego słonia.

— To on przyniósł nam szczęście!

H. Dołęga.

SZKOŁA MUZYCZNA

L. WAWRZYNOWICZA
ŚLĄSKA 6.

Zapisy na drugie półrocze na naukę:
forteplianu, skrzypiec, organu i t. d.

CHINY BUDUJĄ W ANGLI FLOTE WOJENNA.

London. — Chiński rząd narodowy zamówił ostatnio w angielskich stoczniach większą ilość okrętów wojennych różnego typu. Okrety te wchodziły w skład nowego programu flotowego rządu chińskiego, który przewiduje budowę kilkunastu krążowników, torpedowców, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

ANTYNIEMIECKA WYSTAWA SO- WIECKA W CHARKOWIE.

Moskwa. — Z Charkowa donoszą, że w tamtejszym muzeum rewolucyjnym otwarto wystawę 15-lecia wyzwolenia Ukrainy z pod okupacji niemieckiej.

Wystawa utrzymana jest w jaskrawo anty niemieckim duchu.

Wiele fotografii i dokumentów przypomina terror i rabunkową eksploatację uprawianą przez okupantów.

Największe wrażenie robią zdjęcia powieszonych na latarniach ulicznych w Charkowie i Dniepropietrowsku po powstaniu przeciwko Niemcom w lecie 1918 roku.

100-TYSIĘCZNY KORPUS SAMOCHODOWY HITLEROWCÓW.

Berlin. — Kierownictwo narodowo-socjalistycznego korpusu samochodowego wydało zarządzenie, ustalające stan liczebny korpusu w r. 1934 na 100.000 ludzi.



Przy chlebie
dziatwa nasza spędza najradośniejsze chwile.

Min. Simon w Paryżu

Paryż. — Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon przybył tu wieczorem. Minister Simon odbędzie na radę z Paul Boncourmem, który wydaje na jego cześć śniadanie na Quai d'Orsay. Po południu rozmowy ministrów będą kontynuowane. W kołach politycznych podkreślają, że pertraktacje te posiadają charakter informacyjny i że będzie można oczekiwać konkretnych wyników dopiero po powrocie Simona z Rzymu.

ODCZYT BISKUPA ŚLĄSKANA O KAŹNI BOLSZEWICKIEJ.

Miasto Watykańskie. — W sali przylegającej do kościoła Corpus Domini odbył się odczyt J. E. ks. biskupa Śląskana. Odczyt, wygłoszony na rzecz stowarzyszenia Wiecznej Adoracji oraz ubogich kościołów rzymskich zgromadził liczne audytorjum. Biskup Ślaskan odczytał ustępę ze swych pamiętników, w których opisane są tortury, doznane przezeń w więzieniach sowieckich. Pamiętniki te stanowią jedno wielkie oskarżenie przeciwko regimowi bolszewickiemu, świadczą bowiem dowodnie o tym, jakie męczarnie zarówno moralne jak i fizyczne muszą znosić przywódcy Chrystusa w kazamatkach sowieckich w wieku XX. miągnięciem się przy wielkim kultury i postępu.

NIEMIECKO - FINSKIE ROKOWANIA HANDLOWE ZERWANE.

Helsinki. — Rokowania handlowe w sprawie zawarcia niemiecko-finlandzkiego traktatu handlowego zostały przerwane. Próba osiągnięcia porozumienia co do krótkiego terminu traktatu również nie powiodła się. Delegacja fińska otrzymała polecenie opuszczenia Berlina.

KOLEJE ROSYJSKIE POD KONTRO- LĄ KOMISJI WOJSKOWEJ.

Moskwa. — Na wniosek komisarza wojny Woroszyłowa rada komisarzy ludowych postanowiła oddać całą administrację kolejową w Unji Sowieckiej pod kontrolę specjalnej komisji wojskowej, złożonej z wyższych oficerów czwartej armii Komisja ta, mająca swą siedzibę w Moskwie, posiada we wszystkich większych miastach garnizonowych filie, których funkcjonariusze przeprowadzają lotne kontrole na wszystkich liniach kolejowych. Równocześnie zastrzeżone zostały w wysokim stopniu przepisy dyscyplinarne dla cywilnej służby kolejowej.

Groźba francusko-niemieckiej wojny celnej.

Paryż. — Francusko-niemieckie rokowania nie dały żadnego wyniku. Delegacja niemiecka opuściła Paryż, wracając do Berlina.

„Oeuvre” zajmuje się zerwaniem rokowań francusko-niemieckich i wypowiada obawę, że zerwanie to może być począt-

Choroby i bezrobocie!

Oto troski dnia dzisiejszego. Niejeden z pracujących w obecnych czasach przez chorobę utracił z trudem zdobytą pracę, jedynie dlatego tylko, że w porę nie zatroczył się o zachowanie swego zdrowia. Lekkie przeziębienie często bywa początkiem dokuczliwych schorzeń, jak reumatyzm, podagra, bóle, rwanie w stawach i t. p., które później przez całe życie dręczą człowieka. Obowiązkiem każdego z nas jest w porę zapobiec chorobie, by nie narazić się na utratę swojej egzystencji. Naogół popełnia się ten błąd, że zadawania się zastosowaniem jakiegokolwiek taniego środka, który tylko doraźnie uszczępli lub zmniejsza ból. Przeciwnie, należy

w zarodku radykalnie zwalczać te niedomagania. W tym celu stosuje się powszechnie tabletki Togał, które już od lat 15-tn znane są na całym świecie, jako skuteczne w cierpieniach reumatycznych. Togał zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i przynosi ulgę nawet w chronicznych stanach. Również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy stosuje się z powodzeniem tabletki Togał. Togał nie wywiera ujemnego działania na serce, żołądek i inne organy. Jeśli tyle cierpiących, stosując Togał, odzyskało swe zdrowie, to każdy z zaufaniem kupić go może. Do nabycia we wszystkich aptekach.

kiem francusko-niemieckiej wojny celnej. Niedawno postanowił rząd francuski obniżyć kontyngenty o 75 procent i trzeba się liczyć z tem, że i Niemcy uczynią to samo i skontyngentują przywóz francuskiej wełny, bawełny i win.

Rząd niemiecki obłoży przywóz towarów francuskich cłem i należy się spodziewać, że i Francja nie będzie dłużna. Powstanie w ten sposób wojna celna, która musi doprowadzić do wypowiedzenia traktatu handlowego z roku 1927.

Należy się jednak spodziewać, że dojdzie do porozumienia do dnia 1 stycznia, bo nie można zapominać, że Niemcy są najlepszym klientem francuskim i kupują mieszczenie we Francji za przeszło 1500 milionów franków.

Rozbicie M Ententy i rozbiór Austrii oto cele polityki hitlerowskiej

Wiedeń. — „Reichspost” zamieszcza z Berna szwajcarskiego sensacyjne rewelacje pewnego wybitnego dyplomaty, odsłaniające na podstawie informacji z Paryża nowe machinacje Rosenberga, zmierzające do oderwania od Austrii tej części Karyntyni, która w wyniku przeprowadzonego w r. 1919 plebiscytu przypadła Austrii i przyłączenia jej do Jugosławii. Kwestię tę poruszył miał Benesz w rozmowie z Paul-Boncourmem w Paryżu.

Wedle doniesienia „Reichspost”, podejmuje obecnie Berlin próby sparaliżowania wpływów francuskich na wschodzie i południowym wschodzie Europy, wybrawszy sobie w pierwszym rzędzie do tego celu Jugosławię.

Prasa jugosłowiańska stoi w tej sprawie na stanowisku, że tylko bezpośrednie sąsiedztwo Jugosławii z Niemcami może stanowić potrzebną gwarancję dla mocarstwowych aspiracji Jugosławii, przyczem jugosłowiańska opinia publiczna wyraża zapatrywanie, że Austria powinna przyłączyć się do Niemiec, zaś Karyntynia do Jugosławii. Na tem stanowisku stoi także Narodna Obrona w Belgradzie, jakoteż na wet rzekomo miarodajne koła jugosłowiańskie.

Ten zwrot w sprawie rewizjonizmu stał wia Jugosławię w jaskrawej sprzeczności

z resztą państw Małej Ententy które zaznaczyły wyraźnie w Paryżu przez usta Benesza, że każda rewizja oznacza wojnę. Tak więc Jugosławia, która szła do ręki w rekę z Francją i Małą Ententą, przechodzi obecnie — zdaniem „Reichspost” — pod wpływem propagandy hitlerowskiej kryzys swej orientacji zagranicznej. I o tem właśnie mówił Benesz szeroko podczas swego pobytu w Paryżu.

Co się tyczy propagandy hitlerowskiej w Karyntyni wśród licznie zamieszkałych tam Słowenów, przyczem mieli hitlerowcy w razie objęcia władzy w Austrii, pełną autonomię kulturalną Słowenów, zaś na wypadek Anschlusu przyłączenie plebiscytowego terenu Karyntyni do Jugosławii.

Propozycje te Słowenicy odrzucają, nie chcąc dostać się pod panowanie Jugosławii.

Z kół Małej Ententy donoszą w tej sprawie, że wszystkie próby polityki hitlerowskiej nie mają najmniejszych widoków powodzenia. Rewelacja „Reichspost” wywołała jednak wśród mieszkanców Karyntyni wielkie rozgoryczenie na niekwestne usiłowania polityki hitlerowskiej, zmierzającej do jawnego rozbioru Austrii.

KANTOR WYMIANY I LOTERJI PAŃSTWOWEJ

J. WEKSLER

PANNY MARJI 6. TEL. II-55

poleca:

Losy do IV klasy Loterii Państw.
Kupno i sprzedaż wszelkich walut
po kursie dziennym.

100.000 bezrobotnych znajdzie pracę

Warszawa. — W związku z odbytem posiedzeniem naczelnego komitetu Funduszu Pracy przy udziale prezesa Jędrzejewicza, na którym uchwalony został program robót na rok 1934-35, prezes b. min. Klarnier i dyr. poseł Madejski udzielił szeregu szczegółów dotyczących zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych w roku przyszłym.

Roboty publiczne ze środków Funduszu Pracy mają wynieść 60 milionów zł., czyli więcej o 10 milionów zł. w stosunku do okresu poprzedniego.

Przy robotach znajdzie zatrudnienie w roku przyszłym 85.000 robotników, a ponadto w drodze pośredniego zatrudnienia znajdzie zajęcia 15.000 ludzi, czyli razem zatrudnionych zostanie w roku przyszłym około 100.000 ludzi.

Fundusz Pracy na roboty wodno-komunikacyjne przeznaczył 8.500.000 zł. z czego 5.400.000 na melioracje państwowe i 1.300.000 zł. na melioracje samorządowe.

Wchodzi to przede wszystkim w grę budowa zbiorników pod Błędowem na Białej Przemyśli, pod Gozcałkowicami na Wiśle i wykonania zbiornika na Sole w Połtarcze, co mniej więcej związane jest z kosztami w kwocie około 7.000.000 zł. Następnie przewidziane są budowle portowe w Modrzejowie, w Pławoswie, na Żeraniu na Saskiej Kępie pod Warszawą i w Płocku. Wreszcie przewidziane są budowle regulacyjne ochronne na Czarnej Przemyśli w potokach górskich, w dorzeczu górnej Wisły, w dorzeczu Czeremoszu i Prutu, na Polesiu, Wilji, w Wilnie i Wisle, poniżej Zawichostu. Melioracje te udotępnia 108 ha ziemi i stanowią skuteczną ścieżkę walki z bezrobociem.

Na urządzenia gmachów, jak sieć gazowa, kanalizacja, elektryfikacja itd. Fundusz Pracy przeznaczył 8.700.000 zł., na chłodnie i rzeźnię 912.000 zł., na wychowanie fizyczne 950.000.

Na dokończenie gmachów publicznych Fundusz Pracy przeznaczył 4.600.000 zł. Przede wszystkim na ukończenie budowy 95 szkół powszechnych, co związane jest z kosztem 2.500.000 zł. Pewna suma ma też być przeznaczona na dokończenie budowy szpitali.

Na ryczałty do dyspozycji wojewodów przeznaczono 2.300.000 zł. na drobne roboty, nieprzewidziane planem, na pomiar i plany przewidziane 1.000.000 zł., wreszcie na zatrudnienie pracowników umysłowych w sposób programowy, a nie — jak dotychczas — doraźny — przeznaczono 1.500.000 zł. W lutym ma być opracowany specjalny program dotyczący zatrudnienia pracowników umysłowych.

Gdzie pójść w święta?

Naturalnie do „EDENU” I Aleja 12

na prawdziwie piękny i zajmujący świąteczny program dla wszystkich:

WIELKI CYRK

ze zwierzętami

Emocjonujące widowisko cyrkowe, w którym biorą udział Lwy i Tygrysy

NAD PROGRAM:

ŻONA... MAŻ I... TEŚCIOWA

Do-konały komedio-dramat pełen humoru Slimem.

Uwaga! Przez święta aż do środy Południówki
po cenach południowych. Szczegóły w afiszach.

KROJU, SZYCIA I MODELANIA
opentów, rzywn systemem prof. W. Łowickiego na bardzo dogodnych warunkach, wyucza dyplomowana instruktorka.
Cz. stochowa, ul. 1-go Maja 11.

ODZNACZENIE POLAKA ZA BOHATERSTWO.

Waszyngton. — Wśród kilku wojskowych, odznaczonych przez departament wojny za bohaterstwo, znajduje się Polak Jan Chowaniec z Buffalo, odbywający służbę w 13 pułku artylerii polnej w Schofield. Chowaniec otrzymał od znaczenia za wyratowanie wraz z trzema oficerami tonącego kolegi z narażeniem własnego życia.

I W TRZECIM CIĄGIENIU FRANCUSKIEJ LOTERII UŚMIECHNĘŁA SIĘ FORTUNA DO BIEDAKÓW.

Paryż. — Z Paryża donoszą znowu o radosnym wypadku wygrania 5 milionów franków w trzecim ciągnięciu francuskiej loterii klasowej przez biednego młynarza w departamencie Gers, Rochetaillag'e'a. Gdy świeżo upieczonemu milionerowi doniesiono o najlaskawszym uśmiechu fortuny, oświadczył, że nie ruszy się do końca życia ze swego ukochanego młyna.

Między pięcioma szczęśliwymi posiada czmi losów, które wygrały po milionie franków, znajdują się trzej mały urzędnicy i dwóch bezrobotnych robotników we Francji południowej.

POŻAR WIELKIEJ PAPIERNI

Lille. — W Marquette pod Lille spłonęła doszczętnie wielka papiernia. Straty wynoszą kilka milionów franków.

Kilkuset robotników znalazło się bez pracy. Przyczyną katastrofy jest podpalenie i to po raz trzeci w tym roku. Przy ratowaniu magazynów jeden z robotników doznał ciężkich poparzeń.

Jaki wyrok

zapadnie w procesie lipskim?

Londyn. — Biuro Reutersa dosiada do dobrze poinformowanego, ale nieoficjalnego źródła berlińskiego, że wyrok trybunału lipskiego w procesie o podpalenie Reichstagu brzmi następująco:

Van der Lubbe skazany zostaje na śmierć. Torgler i trzej Bułgarzy zostaną uwolnieni.

Torgler nie zostanie jednak zwolniony z więzienia, lecz podobnie jak inni przywódcy partii komunistycznej postawiony zostanie ponownie przed sądem, oskarżony o zdradę stanu.

Trzej Bułgarzy a to Dymitrow, Popow i Tanew zostaną wydani do Niemiec i oddstawieni natychmiast po wyroku do granicy.

Wyrok trybunału lipskiego zostanie ogłoszony, jak wiadomo, w dniu dzisiejszym.

Dzisiaj także okaże się, czy wiadomość Biura Reutersa polega na prawdzie. Jest rzeczą charakterystyczną, że podobnie jak wiadomość Reutersa brzmia doniesienia licznych stacji radiowych zachodnio-europejskich.

Jako przypuszczalne źródło wiadomości wymieniana niedyskrecyjnie przedstawiciela Biura Reutersa, który treść wyroku otrzymał mógł jedynie od Hitlera lub Goeringa, gdyż jedynie ci dwaj ludzie za wiadomieniami zostali przez trybunał Rzeszy o sentencji mającego zapasć wyroku.

MRÓZ I ŚNIEG W GRECJI.

Ateny. — W Grecji panuje silny mróz i padają śniegi. Z Tessalii i Macedonii do noszą, że warstwa śniegu dochodzi do wysokości dwu metrów, a mróz wynosi 12 stopni. Nawet w Atenach była za duża, zjawisko niezwykle rzadkie.

ZGINEŁO 3 MILJONY OWIEC.

Kapsztad. — Po kilkumiesięcznej katastrofalnej suszy nagle nawiedziły Południową Afrykę ulewne deszcze, powodując groźne wylewy i powodzie.

Poludniowo-afrykański minister rolnictwa ogłosił, że w wyniku długotrwałej suszy i braku pożywienia, trzy miliony owiec zginęło.

KATASTROFA OKRETOWA.

Oslo. — Norweski parowiec nadbrzeżny „Fritjof Nansen” najechał podczas gwałtownej burzy na rafę podwodną w pobliżu Masö i poczał tonąć. Załoga zdołała się uratować, pozostawiając statek na pastwę fal.

Z powodu tragicznej śmierci w dn. 21. XII. 1933 r.



Demjana Dacenki

b. pracownika Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia” S. A.
Oddział w Częstochowie

wyraży szczerego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego składają
Pracownicy Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia” S. A.
Oddział w Częstochowie.

DEMJAN DACENKO

zmarł śmiercią tragiczną w dn. 21 grudnia 1933 r. przeżywszy lat 34.
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala P. Marii do kościoła katedralnego nastąpi 24 b. m. tj. w niedzielę o godz. 2 p. p., poczem pochowanie zwłok na cmentarzu na Kulach.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciel i znajomych.

Żona i rodzice.

WALDEMARAS PRZYJEŻDZA DO POLSKI.

Wilno. — Na święta Bożego Narodzenia oczekiwany jest przyjazd prof. Walde marasa, b. premera Litwy na teren powiatu święciańskiego, gdzie jak wiadomo, zamieszkuje brat Waldemarasa, nauczyciel szkoły powszechnej.

Ś. P. JÓZEFA ADAMSKA.

Katowice. — W Katowicach zmarła w 90 roku życia ś. p. Józefa z Wasilewskich Adamska, matka biskupa śląskiego ks. dra Stanisława Adamskiego.

Pogrzeb w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. po południu.

WIELKI ZJAZD GOŚCI W ZAKOPANEM.

Zakopane. — Przewidywany nadzwyczaj liczny zjazd gości na okres świąteczny sprawdzi się w zupełności.

Potwierdzają to przybywające szczerze niezapelnione pociągi do Zakopanego. W piątek pociąg pociąg pociąg z Krakowa do Warszawy przyszedł w dwóch garniturach, przywoząc około 600 osób. — Również inne pociągi osobowe i pociąg przywozą codziennie setki nowych gości.

Na okres świąt Bożego Narodzenia za powiadczanych zostało kilkanaście większych wycieczek z kraju, a m. in. wycieczka Polaków z Gdańska.

ZASADZONYCH W PROCESIE BRZEJSKIM B. POSŁÓW ODWIEDZAJĄ RODZINY.

Warszawa. — W więzieniu mokotowskim odbyło się pierwsze wizerzenie rodzin z byłymi posłami Barlickim, Mastkiem i Dubois. Rodziny przybyły z pakietami, zawierającymi podarki świąteczne.

REWIZJE W SKŁADACH APTECZNYCH.

Warszawa. — Władze policyjne dokonywały licznych rewizji w składach aptecznych żydowskich, podejrzanych o uprawianie handlu niedozwolonymi lekami i narkotykami. W składach: Zelińska Sznuercera (Nowomińska 21), Grinberga (Pawia 24), Herckopfa (Piekarska 2) i Chany Cytryn (Leszno 114) skonfiskowano pewne narkotyki i spisano protokoły karno.

GLÓD NA HUCULSZCZYźnie.

Lwów. — „Nowy Czas” podaje, że z pasów na Huculszczyźnie starczya zale-

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w odaniu ostatniej posługi drogiem nam zwłokom

ś. p.

FELIKSA MASZCZYKA

a w szczególności Ks. Prefektowi Karlikowi, p. Kierownikowi Szkoły Biłskiemu, pp. Nauczycielom i Nauczycielkom, Opiece Szkolnej, p. Wolskiemu i Koleżankom i Kolegom oraz wszystkim krewnym i znajomym, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

RODZINA.

dwie do Bożego Narodzenia. Dziennik gorąco wyzywa do pomocy huculom.

MONOPOL ZAPALCZYNY ZAMIERZA PRZYSTĄPIĆ DO WYROBU ZAPALNICZEK.

Warszawa. — Słychać, że monopol zapalczyny, licząc się z wielkimi stratami, spowodowanymi przez masowy smugiel i pokątny wyrób zapalniczek, rozważa projekt rozpoczęcia produkcji zapalniczek i ich sprzedaży, przy równoczesnym obniżeniu dotychczasowego podatku pobieranego od zapalniczek.

Zrealizowanie tego projektu zależy w każdym razie od zgody rządu polskiego.

„Sza”ka „eksparterów”

ułatwiała ucieczkę zbrodniarzom i dezertom.

Warszawa. — Przed 3-ma miesiącami wykryto w wielką aferę na tle nielegalnego przewożenia rozmaitych osób zagranicznych przy pomocy fałszywych paszportów.

Aresztowano wówczas kilkanaście osób, ale między aresztowanymi nie było hersztów bandy. Dopiero przed 2 tygodniami policja ustaliła, że na czele bandy stał niejaki Dawid Siedlecki wraz z 3-ma synami. — Wszystkich ich aresztowano.

W związku z toczącym się śledztwem aresztowano również swego czasu we Włocławku niejakiego Kornbluma, którego jednak z braku dowodów wówczas zwolniono. Dopiero po aresztowaniu Siedleckiego i jego synów zebrano dowody winy Kornbluma, którego ponownie aresztowano wraz z jego żoną.

Okazuje się, że banda była szeroko rozgałęzioną. Wywożono za fałszywymi paszportami całe transporty osób skazanych za rozmaite przestępstwa i uchyla-

jących się od odbycia kary.

Falszerze mieli swoje „ekspozytury” zagranicą m. in. w południowej Ameryce i w Palestynie. Na skutek wystanych telegraficznie zarządzeń w związku z tą sprawą aresztowano kilka osób w Mar-sylii.

PRZYKRE WYSWIECENIE SEKCJARZA ZE WSL.

Wilno. — Z Małocieczna donoszą, że w osadzie Lichacze włościanie wyrzucili ze wsi kilku babystów.

„Eksmisja” odbyła się w okolicznościach niezwykle przykrych dla sekcjarzy. Mianowicie wypędzonym sekcjarzom sprawiono „kapiel” w przerebi, przy kilkunastostopniowym mrozie!

W ten sposób „wykapani” sekcjarze Marciniowicz i Ostapowski po wydobyciu z przerebi zostali przez kobiety przepędzeni kijami ze wsi.

FATALNY WYPADEK POLICJANTA.

Łódź. — W piątek przedpołudniem w tramwaju Nr. 4, posterunkowy policji Adam Sadurski, stojący na przednim peronie wozu usiłował wyjąć rewolwer z lewej kieszeni płaszcza i umieścić go w futerale. Sadurski uczynił to tak niezczepnie, że spowodował strzał, a kula ugodziła go w serce, kładąc go trupem na miejscu.

P. CHOMIŃSKI ZNOW ROZRZUCAŁ PIENIĄDZE.

Wilno. — Po dłuższej nieobecności zjawił się znowu w Wilnie p. Zygmunt Chomiński, znany z rozrzucania pieniędzy na ulicy.

Na ul. Wileńskiej obstał p. Chomiński tłumy biedaków, wśród których rozrzucił on znowu pieniądze. Z chwilą kiedy „obłędnie” doszło do szczytu, fanthrop wsiadł do auta i odechwał.

Metody państwskie w szkole polskiej?

Warszawa. — Agencja WIP donosi: „Unzer Express” z dn. 15 grudnia donosi, że wobec doskonałych (!!) opinii o szkolnictwie żydowskim w Palestynie, przywódczych stamtąd przez wiele polskich osobistości urzędowych, min. W. R. i O. P. delegowało znanego literata i pedagoga, Janusza Korczaka, do Palestyny, celem gruntownego zapoznania się z tamtą szczerą szkolnictwem i ewentualnego wprowadzenia później metod palestyńskich (?) do szkolnictwa w Polsce.

Jako komentarz do powyższego telegramu „I.K.C.” pisze:

Szkolne zapytanie: Czy 70 lat autonomii polskiej par excellence szkoły w Małopolsce z dwoma uniwersytetami na poziomie europejskim — Jagiellońskim i J. Kazimierza, 80 gimnazjum i szkołami realnymi, szkołami zawodowymi, politechniką, akademią leśniczą i rolniczą oraz akademią malarską — i ich polskimi metodami nauki nie mogło być dla nowopowstałej Polski lepszym wzorem dla polskich metod kształcenia, niż metody „palestyńskie”?!!!!

Kara śmierci

na krwawych bandytów.

Warszawa. — Sąd apelacyjny ogłosił w piątek wyrok na krwawych bandytów łomżyńskich.

Sąd apelacyjny zwolnił od kary ojca bandytów Raczkowskich, Zygmunta, uważając, że nie może on być karany, gdyż ukrywani przez niego bandyci byli jego synami. Stary Raczkowski był również skazany za udział w jednym napadzie, ale w tym wypadku sąd apelacyjny uznał winę za niedowodzoną. Raczkowski był skazany przez sąd okręgowy na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny uniewinnił również skazaną poprzednio na 4 lata więzienia przyjaciółkę herszta bandy, Olę Karolę.

Czesław Raczkowski, Bidziński oraz Wiśnicki byli skazani na karę śmierci. Wiśnicki jeszcze w trakcie rozprawy apelacyjnej uznany został za umysłowo chorego i przesłano go do zakładu dla obłąkanych. Co do Czesława Raczkowskiego i Bidzińskiego sąd apelacyjny karę śmierci zatwierdził. W uzasadnieniu tego wyroku sąd podniósł, że oskarżeni popełnili tak straszne przestępstwa, o jakich w kronice kryminalnej rzadko się słyszy.

Sąd apelacyjny dlatego uważa, że kara śmierci, wymierzona tym oskarżonym,

KINO „LUNA” W CZĘSTOCHOWIE.

Wielki program świąteczny
W niedzielę 24-go i poniedziałek 25 grudnia

OSTATNIA ESKAPADA

polski dzwonekowiec z Lublańską,
Węgrzynem i Wielu innych.

RAD PROGRAM:

Schowajcie swoje smutki

arcyces. komedia z Filipem i Flapem na czele.

Wielki program świąteczny

Od 26-go grudnia 1933 roku i dni następujących

— Dawno oczekiwany film pod tyt.

W Cieniu Krzyża

z Claudette Colbert

Francois Marchem

Elisą Landi i 7500 statystów.

Szczegóły w afiszach i ulotkach.

Wśród wszystkich radiodzienników

przeduje marka

„ELEKTRIT”

wyłączna sprzedaż

„ELEKTRA”

II Aleja 36, tel. 14-62

Od dzisiaj włączona do ujęcia wszystkie niedyskrecyjnie — jest to aparat najnowszej konstrukcji, nagrodzony Złotym medalem na konkursie w Warszawie 5 listopada 1933 r. Poleca się Ss. Paniom

Warsz. Fryz. Damski

„WACŁAW”

II-ga Aleja 34, (w podwórku na prawo).

Tamże wykonuje się wodną odulającą systemem ekranu zeloskova i maniere.

ZOSTAŁA OTWARTA

CZYTELNIA „PALATYN”

zapostrzona w ostatnie nowości beletrystyczne, wielki wybór książek (do kilka egzemplarzy z każdego dzieła). Pieniążka miesięczna 1 zł, bez kancji.

Kilka dni 5 ława ofiyna parter.

PIJĄCE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE.

jest słuszna i formuła to w sposób następujący: „Kto swoją ręką śmierć sieje, ten śmierć zbiera”.

Również sąd apelacyjny zatwierdził całkowicie wyrok, skazujący pozostałych oskarżonych na kary od 10 do 15 lat więzienia. Znajdując się między tymi oskarżonymi również i stryj skazanego na śmierć Czesława Raczkowskiego. Skazani na karę śmierci wyrok przyjęli spokojnie. Skazany Bzdziński zwrócił się tylko do swego obrońcy ze słowami: „No, teraz wiem, że już wszystko stracone. Szkoda tylko, że wyrok wypadł w wigilię...”

Po wyroku eskorta, złożona z 12 policjantów, odwoziła oskarżonych zpowrotem do więzienia.

Dorocznym zwycięzcom w dniu Narodzenia Zbawiciela świata przesyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma serdeczne życzenia „Wesołych Świąt”.

Niechaj wschodząca Gwiazdka Betleemska będzie dla całego narodu naszego zwiastunem zgody, miłości i pomocy wzajemnej w tych ciężkich czasach kryzysu i ogólnego zubożenia. Wyłamyj sily, aby przetrwać i przyczołować państwu naszemu świetlaną przyszłość, czego wszyscy pragniemy dla ukochanej Ojczyzny.

REDAKCJA
„GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

Chrystus biedaków

Przychodzi do nas Bóg biedaków, W promieniu jasnych słońc i gwiazd Stada bezdomnych kwia płaków, Z poroburzanych nocą gniazdek.

Patrzy przez szybki oszroniałe, I za węglami domostw staje, Tam, gdzie te twarze poczeriałe, Codziennie rozpacz głodu kraje.

Przychodzi do nas Bóg biedaków, Sieds na progu niedźnych chat, Wyczekujemy jakichś znaków, Na wpoł zatarty patrzmy szlak.

Nie szedł-cj On różanem polami, Ani też w cieniu cyprysowych dróg, Jeno ludźkami drożynami, Gdzie ciera i oset ściele się do nóg.

Wyszedł - ci On z małego kościółka, Z tej ztołej monstrancji, Aby być z wami, smutni ludzko, Jako przystało na wigili.

Przy wigiliimni usiadł stole, I podniósł w górę łasne dłonie, Odpędził chmurę, co na czole Szkarlatynim piatem bólu pionie.

Może na moment zapomnieli O łzach codziennych i o trudzie, Może się w szczęście pogrążył, W jakimś nieznanym, wielkim cudzie.

Przychodzi dobry Bóg biedaków, W promieniu jasnych słońc i gwiazd, Stado bezdomnych tui płaków, Co nie tralły do swych gniazdek.
Stanisław Boruń.

czynności w sobotę o godz. 12-jej urzędy państwowe, biura wojskowe, policyjne i t. d., a wszystkie banki miejscowe o godz. 11-jej, przyczem kasy bankowe zamknięte zostaną o godz. 10-jej wzgl. o 11-jej i pół.

Urząd pocztowy w sobotę funkcjonować będzie do godz. 5-jej wiecz., w niedzielę i w drugi dzień świąt normalnie, jak w każdą niedzielę.

Wznowienie normalnych czynności nastąpi wszędzie w środe rano.

— „Betleem Polskie” w Straży, Staraniem Sekcji dramatycznej przy częstochowskiej Straży ogniowej, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia wystawione zostanie piękne 4-aktowe „Betleem Polskie” Rydla, w którym weźmie udział 60 osób.

Poszczególne akty „Betleem Polskiego” rozgrywać się będą: akt I — pasterze przy ognisku, II — u tronu czarta, III — przy tronie króla Heroda i IV — przy żółku, w wesołych zaś epizodach wystąpią: Jędręk Mędręk, żyd i dziań z najnowszymi kupletami, wykonane zostaną również wspaniałe i pełne werwy tańce: taniec wschodni, wykonany przez dzieci i wiele innych.

— Oplątek w Tow. Rzemieślniczym. W niedzielę, dn. 24 grudnia r. b. o godz. 16-jej w lokalu Okr. T-wa Rzemieślniczego, I Aleja 9) odbędzie się tradycyjny opłatek, na który zaprasza członek Okr. T-wa Zarząd.

— „Jaselska” w sali Katedralnej. W poniedziałek 25 i wtorek 26 b. m. punktualnie o godz. 6 wiecz. w sali Katedralnej wystawione zostaną „Jaselska” w zupełnej nowej inscenizacji z prologiem wg. oratorjum ks. Soleckiego. Reżyseruje E. Hałicki. Wykonawcy dokładają wszelkich starań, aby „Jaselska” wypadła jaknajlepiej. Udział bierze 60 osób. Zupełnie nowe dekoracje, doborowy zespół orkiestralny oraz taneczny, wywyczone chóry, efekty świetlne — to wszystko daje gwarancję, że „Jaselska” w sali Katedralnej cieszyć się będzie, jak poprzednio, niesłabnącym powodzeniem.

— Komunikacja autobusowa w czasie świąt. W dzisiejszą sobotę autobusy będą kursować tylko do godz. 7-jej wiecz. w niedzielę ruch odbywać się będzie normalnie, w poniedziałek t. j. w pierwszy dzień świąt o godz. 1-jej w poł., we wtorek ruch normalny.

Chorwaci o Jasnej Górze

Zagrzebski dziennik „Travatska Straza” w nr. 274 r. b. w rocznicę 15-lecia odrodzenia państwa polskiego, zamieszcza w bardzo serdecznie utrzymanym tonie artykuł p. t. „Częstochowa, święte miejsce dla wszystkich Polaków”. Objasnijmy dobrze z dziejami Jasnej Góry autor, wyjaśnijmy czytelnikom rolę, jaką odegrała w historii Polski Częstochowa oraz jaką świętością dla każdego Polaka jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, źródło hartu i wytrwania w latach niewoli narodowej, kończy taką apostołą: „My, Chorwaci, możemy być dumni z tego, że Polacy za czasów jeszcze wspólnej niewoli pod Austriakami, najwięcej z pomiędzy wszystkich narodów słowiańskich wykazywali nam sympatji i odczucia naszych cierpień. To też dziś, gdy połączona Polska święci 15-lecie swego odrodzenia, wszystkie serca chorwackie zwracają się ku Polsce, od niej wyglądając podniesienia sztandaru Słowiańszczyzny”.

— „Jaselska” w Iabr. „Częstochowianka”. W dn. 25 i 26 b. m., o godz. 5-jej po poł. zespół amatorski T-wa Teatralno wokalo-muzycznego przy Iabr. „Częstochowianka” odegra wspaniałe „Jaselska” w 4-ach aktach w inscenizacji i reżyserji p. Cz. Hutury, tańce układu i pod kierunkiem p. F. Paula, chóry i orkiestra pod batutą p. G. Holera. Ceny miejsc wraz z podatkiem od zł. 0,50 do 1,50.

KRONIKA

Częstochowa
24
Grudnia
Niedziela

Dziś — Adama i Ewy
Jutro — Boże Narodzenie
Wschód słońca o godz. 7.46
Zachód „ 15.41
Kalendarzyk historyczny:
Nadanie konstytucji Polisce
kongresowej 1815 r.

śled i wtorek msze św. i suma o godz. 10, 11-jej i 12-jej w południe.

O godz. 9-jej nabożeństwo dla żołnierzy garnizonu częstochowskiego.

— J. E. ks. Biskup dr. Kubina wizytować będzie szpital. Dorocznym zwycięzcom w pierwszej drodze po świątach J. E. ks. Biskup dr. Kubina rozpocznie wizytację miejscowych szpitali. Pierwsza wizytacja odbędzie się w szpitalu Najśw. Marij Panny, dnia następnego t. j. w czwartek 28 b. m. w szpitalu dla zakazanych przy ul. Chłopieckiego i w sobotę 30 b. m. w szpitalu zapasowym przy ul. Waszyngtona.

W czasie wizytacji J. E. ks. Biskup celebrować będzie w kaplicach szpitalnych uroczyste nabożeństwa w intencji nieszczęśliwych chorych.

— J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond przemówi przez radio w wigilię. W sobotę o godz. 20-jej uroczystym momentem będzie dla słuchaczy w okresie tradycyjnych świąt Bożego Narodzenia przemówienie Jego Eminencji ks. Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski, który w słowach serdecznych, szlachetnych i prostych podzieli się słowem Bożem z ludźmi: „dobrej woli”.

— Nabożeństwo i gwiazdka w więzieniu częstochowskim. W pierwszym dniu świąt o godz. 9-jej m. 30 rano odbędzie się w kaplicy więzienia na Zawodziu nabożeństwo świąteczne, które odprawi kapelan więzienny ks. Jastrzębski. Staraniem zaś Patronatu nad więzieniem urzędowa zostanie choinka i skromna wierzchozka wigilijna z udziałem członków Patronatu.

— Ze Starostwa, Biura Starostwa w sobotę czynne będą o godz. 12-jej w południe. Wznowienie urzędowania nastąpi w środę w godzinach normalnych.

— Od Redakcji. Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia, następny numer naszego pisma ukaze się w środę o zwykłej porze.

Dzisiejszy świąteczny numer „Gońca Częstochowskiego” ilustrowany i z kalendarzem na 1934 r., zawiera 12 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— Przerwa świąteczna w czynnościach urzędów i banków. Z powodu świąt Bożego Narodzenia zawieszają

— Pasterka i trzy msze św. W czasie uroczystości Bożego Narodzenia odprawiana bywa w każdym kościele msza św. o północy, zwana pasterką od pastuszków, którzy pierwsi powitali Bożą Dziecinę w stajenke Betleemskiej. Pasterka odbywa się o północy, ponieważ o tej porze narodził się Pan Jezus.

W pierwszym dniu świąt kapłani odprawiają po trzy msze św. dla oznaczenia przez to trojakiemu narodzenia się Zbawiciela: przedwiecznego jako Boga Syna z Boga Ojca, doczesnego z przyczętożo- 20- 21- 22- 23- 24- 25- 26- 27- 28- 29- 30- 31- 32- 33- 34- 35- 36- 37- 38- 39- 40- 41- 42- 43- 44- 45- 46- 47- 48- 49- 50- 51- 52- 53- 54- 55- 56- 57- 58- 59- 60- 61- 62- 63- 64- 65- 66- 67- 68- 69- 70- 71- 72- 73- 74- 75- 76- 77- 78- 79- 80- 81- 82- 83- 84- 85- 86- 87- 88- 89- 90- 91- 92- 93- 94- 95- 96- 97- 98- 99- 100- 101- 102- 103- 104- 105- 106- 107- 108- 109- 110- 111- 112- 113- 114- 115- 116- 117- 118- 119- 120- 121- 122- 123- 124- 125- 126- 127- 128- 129- 130- 131- 132- 133- 134- 135- 136- 137- 138- 139- 140- 141- 142- 143- 144- 145- 146- 147- 148- 149- 150- 151- 152- 153- 154- 155- 156- 157- 158- 159- 160- 161- 162- 163- 164- 165- 166- 167- 168- 169- 170- 171- 172- 173- 174- 175- 176- 177- 178- 179- 180- 181- 182- 183- 184- 185- 186- 187- 188- 189- 190- 191- 192- 193- 194- 195- 196- 197- 198- 199- 200- 201- 202- 203- 204- 205- 206- 207- 208- 209- 210- 211- 212- 213- 214- 215- 216- 217- 218- 219- 220- 221- 222- 223- 224- 225- 226- 227- 228- 229- 230- 231- 232- 233- 234- 235- 236- 237- 238- 239- 240- 241- 242- 243- 244- 245- 246- 247- 248- 249- 250- 251- 252- 253- 254- 255- 256- 257- 258- 259- 260- 261- 262- 263- 264- 265- 266- 267- 268- 269- 270- 271- 272- 273- 274- 275- 276- 277- 278- 279- 280- 281- 282- 283- 284- 285- 286- 287- 288- 289- 290- 291- 292- 293- 294- 295- 296- 297- 298- 299- 300- 301- 302- 303- 304- 305- 306- 307- 308- 309- 310- 311- 312- 313- 314- 315- 316- 317- 318- 319- 320- 321- 322- 323- 324- 325- 326- 327- 328- 329- 330- 331- 332- 333- 334- 335- 336- 337- 338- 339- 340- 341- 342- 343- 344- 345- 346- 347- 348- 349- 350- 351- 352- 353- 354- 355- 356- 357- 358- 359- 360- 361- 362- 363- 364- 365- 366- 367- 368- 369- 370- 371- 372- 373- 374- 375- 376- 377- 378- 379- 380- 381- 382- 383- 384- 385- 386- 387- 388- 389- 390- 391- 392- 393- 394- 395- 396- 397- 398- 399- 400- 401- 402- 403- 404- 405- 406- 407- 408- 409- 410- 411- 412- 413- 414- 415- 416- 417- 418- 419- 420- 421- 422- 423- 424- 425- 426- 427- 428- 429- 430- 431- 432- 433- 434- 435- 436- 437- 438- 439- 440- 441- 442- 443- 444- 445- 446- 447- 448- 449- 450- 451- 452- 453- 454- 455- 456- 457- 458- 459- 460- 461- 462- 463- 464- 465- 466- 467- 468- 469- 470- 471- 472- 473- 474- 475- 476- 477- 478- 479- 480- 481- 482- 483- 484- 485- 486- 487- 488- 489- 490- 491- 492- 493- 494- 495- 496- 497- 498- 499- 500- 501- 502- 503- 504- 505- 506- 507- 508- 509- 510- 511- 512- 513- 514- 515- 516- 517- 518- 519- 520- 521- 522- 523- 524- 525- 526- 527- 528- 529- 530- 531- 532- 533- 534- 535- 536- 537- 538- 539- 540- 541- 542- 543- 544- 545- 546- 547- 548- 549- 550- 551- 552- 553- 554- 555- 556- 557- 558- 559- 560- 561- 562- 563- 564- 565- 566- 567- 568- 569- 570- 571- 572- 573- 574- 575- 576- 577- 578- 579- 580- 581- 582- 583- 584- 585- 586- 587- 588- 589- 590- 591- 592- 593- 594- 595- 596- 597- 598- 599- 600- 601- 602- 603- 604- 605- 606- 607- 608- 609- 610- 611- 612- 613- 614- 615- 616- 617- 618- 619- 620- 621- 622- 623- 624- 625- 626- 627- 628- 629- 630- 631- 632- 633- 634- 635- 636- 637- 638- 639- 640- 641- 642- 643- 644- 645- 646- 647- 648- 649- 650- 651- 652- 653- 654- 655- 656- 657- 658- 659- 660- 661- 662- 663- 664- 665- 666- 667- 668- 669- 670- 671- 672- 673- 674- 675- 676- 677- 678- 679- 680- 681- 682- 683- 684- 685- 686- 687- 688- 689- 690- 691- 692- 693- 694- 695- 696- 697- 698- 699- 700- 701- 702- 703- 704- 705- 706- 707- 708- 709- 710- 711- 712- 713- 714- 715- 716- 717- 718- 719- 720- 721- 722- 723- 724- 725- 726- 727- 728- 729- 730- 731- 732- 733- 734- 735- 736- 737- 738- 739- 740- 741- 742- 743- 744- 745- 746- 747- 748- 749- 750- 751- 752- 753- 754- 755- 756- 757- 758- 759- 760- 761- 762- 763- 764- 765- 766- 767- 768- 769- 770- 771- 772- 773- 774- 775- 776- 777- 778- 779- 780- 781- 782- 783- 784- 785- 786- 787- 788- 789- 790- 791- 792- 793- 794- 795- 796- 797- 798- 799- 800- 801- 802- 803- 804- 805- 806- 807- 808- 809- 810- 811- 812- 813- 814- 815- 816- 817- 818- 819- 820- 821- 822- 823- 824- 825- 826- 827- 828- 829- 830- 831- 832- 833- 834- 835- 836- 837- 838- 839- 840- 841- 842- 843- 844- 845- 846- 847- 848- 849- 850- 851- 852- 853- 854- 855- 856- 857- 858- 859- 860- 861- 862- 863- 864- 865- 866- 867- 868- 869- 870- 871- 872- 873- 874- 875- 876- 877- 878- 879- 880- 881- 882- 883- 884- 885- 886- 887- 888- 889- 890- 891- 892- 893- 894- 895- 896- 897- 898- 899- 900- 901- 902- 903- 904- 905- 906- 907- 908- 909- 910- 911- 912- 913- 914- 915- 916- 917- 918- 919- 920- 921- 922- 923- 924- 925- 926- 927- 928- 929- 930- 931- 932- 933- 934- 935- 936- 937- 938- 939- 940- 941- 942- 943- 944- 945- 946- 947- 948- 949- 950- 951- 952- 953- 954- 955- 956- 957- 958- 959- 960- 961- 962- 963- 964- 965- 966- 967- 968- 969- 970- 971- 972- 973- 974- 975- 976- 977- 978- 979- 980- 981- 982- 983- 984- 985- 986- 987- 988- 989- 990- 991- 992- 993- 994- 995- 996- 997- 998- 999- 1000- 1001- 1002- 1003- 1004- 1005- 1006- 1007- 1008- 1009- 1010- 1011- 1012- 1013- 1014- 1015- 1016- 1017- 1018- 1019- 1020- 1021- 1022- 1023- 1024- 1025- 1026- 1027- 1028- 1029- 1030- 1031- 1032- 1033- 1034- 1035- 1036- 1037- 1038- 1039- 1040- 1041- 1042- 1043- 1044- 1045- 1046- 1047- 1048- 1049- 1050- 1051- 1052- 1053- 1054- 1055- 1056- 1057- 1058- 1059- 1060- 1061- 1062- 1063- 1064- 1065- 1066- 1067- 1068- 1069- 1070- 1071- 1072- 1073- 1074- 1075- 1076- 1077- 1078- 1079- 1080- 1081- 1082- 1083- 1084- 1085- 1086- 1087- 1088- 1089- 1090- 1091- 1092- 1093- 1094- 1095- 1096- 1097- 1098- 1099- 1100- 1101- 1102- 1103- 1104- 1105- 1106- 1107- 1108- 1109- 1110- 1111- 1112- 1113- 1114- 1115- 1116- 1117- 1118- 1119- 1120- 1121- 1122- 1123- 1124- 1125- 1126- 1127- 1128- 1129- 1130- 1131- 1132- 1133- 1134- 1135- 1136- 1137- 1138- 1139- 1140- 1141- 1142- 1143- 1144- 1145- 1146- 1147- 1148- 1149- 1150- 1151- 1152- 1153- 1154- 1155- 1156- 1157- 1158- 1159- 1160- 1161- 1162- 1163- 1164- 1165- 1166- 1167- 1168- 1169- 1170- 1171- 1172- 1173- 1174- 1175- 1176- 1177- 1178- 1179- 1180- 1181- 1182- 1183- 1184- 1185- 1186- 1187- 1188- 1189- 1190- 1191- 1192- 1193- 1194- 1195- 1196- 1197- 1198- 1199- 1200- 1201- 1202- 1203- 1204- 1205- 1206- 1207- 1208- 1209- 1210- 1211- 1212- 1213- 1214- 1215- 1216- 1217- 1218- 1219- 1220- 1221- 1222- 1223- 1224- 1225- 1226- 1227- 1228- 1229- 1230- 1231- 1232- 1233- 1234- 1235- 1236- 1237- 1238- 1239- 1240- 1241- 1242- 1243- 1244- 1245- 1246- 1247- 1248- 1249- 1250- 1251- 1252- 1253- 1254- 1255- 1256- 1257- 1258- 1259- 1260- 1261- 1262- 1263- 1264- 1265- 1266- 1267- 1268- 1269- 1270- 1271- 1272- 1273- 1274- 1275- 1276- 1277- 1278- 1279- 1280- 1281- 1282- 1283- 1284- 1285- 1286- 1287- 1288- 1289- 1290- 1291- 1292- 1293- 1294- 1295- 1296- 1297- 1298- 1299- 1300- 1301- 1302- 1303- 1304- 1305- 1306- 1307- 1308- 1309- 1310- 1311- 1312- 1313- 1314- 1315- 1316- 1317- 1318- 1319- 1320- 1321- 1322- 1323- 1324- 1325- 1326- 1327- 1328- 1329- 1330- 1331- 1332- 1333- 1334- 1335- 1336- 1337- 1338- 1339- 1340- 1341- 1342- 1343- 1344- 1345- 1346- 1347- 1348- 1349- 1350- 1351- 1352- 1353- 1354- 1355- 1356- 1357- 1358- 1359- 1360- 1361- 1362- 1363- 1364- 1365- 1366- 1367- 1368- 1369- 1370- 1371- 1372- 1373- 1374- 1375- 1376- 1377- 1378- 1379- 1380- 1381- 1382- 1383- 1384- 1385- 1386- 1387- 1388- 1389- 1390- 1391- 1392- 1393- 1394- 1395- 1396- 1397- 1398- 1399- 1400- 1401- 1402- 1403- 1404- 1405- 1406- 1407- 1408- 1409- 1410- 1411- 1412- 1413- 1414- 1415- 1416- 1417- 1418- 1419- 1420- 1421- 1422- 1423- 1424- 1425- 1426- 1427- 1428- 1429- 1430- 1431- 1432- 1433- 1434- 1435- 1436- 1437- 1438- 1439- 1440- 1441- 1442- 1443- 1444- 1445- 1446- 1447- 1448- 1449- 1450- 1451- 1452- 1453- 1454- 1455- 1456- 1457- 1458- 1459- 1460- 1461- 1462- 1463- 1464- 1465- 1466- 1467- 1468- 1469- 1470- 1471- 1472- 1473- 1474- 1475- 1476- 1477- 1478- 1479- 1480- 1481- 1482- 1483- 1484- 1485- 1486- 1487- 1488- 1489- 1490- 1491- 1492- 1493- 1494- 1495- 1496- 1497- 1498- 1499- 1500- 1501- 1502- 1503- 1504- 1505- 1506- 1507- 1508- 1509- 1510- 1511- 1512- 1513- 1514- 1515- 1516- 1517- 1518- 1519- 1520- 1521- 1522- 1523- 1524- 1525- 1526- 1527- 1528- 1529- 1530- 1531- 1532- 1533- 1534- 1535- 1536- 1537- 1538- 1539- 1540- 1541-

Jerzy, Wicjacha Paweł, Królikowski Ta deusz, Szymański Stefan, Walas Stanisław, Wolski Nikodem, Zięba Witold, Zygiert Edmund, Smela Jan, Brandt Kazimierz, Hofman Roman, Janik Tadeusz, Janik Marjan, Jagoda Mieczysław, st. strz. Organa Edward.

Z 80 p. p. (pluton łączności) w Słoni mie strzelcy: Micuła Tadeusz, Będuch Roman, Drożdż Józef, Kasiński Antoni, Kowalczyk Tadeusz, Szopiński Eugeniusz, Turek Franciszek, Szota Franciszek i Włodarski Tadeusz.

Z 31 p. Strzelców Kaniowskich w Ło dzi (komp. 7-ma) strzelcy: Januszka Zygmunt, Różański Józef, Kotek Władysław, Zimoński Zygmunt, Kaczmarzyk Stanisław, Szymonek Zygmunt i Serafiński Tadeusz.

Ze Składnicy Mat. Int. w Łodzi: kapr. Tyborowski Zygmunt, st. szer. Sołty siak Bolesław oraz szeregowcy: Baran Kazimierz i Wilczyński Władysław.

— **Pozdrowienia od marynarzy pol skich.** Marynarze Kupski, Ostrołęcki i Kiełkowski przywieźli do Częstochowy pozdrowienia dla sympatycznych częstochowianek od marynarzy polskich z Gdyni.

— **Z poświęcenia „Café Roma”** W sobotę o godz. 9-ej m. 30 rano ks. prałat F. Mirecki w obecności przedstawicieli prze mysłu, handlu i rzemiosła dokonał aktu poświęcenia lokalu nowej cukierni „Café Roma”, stanowiącej własność firmy P. Dębski i S-ka.

Nowootwarta w centralnym punkcie miasta (ul. Najsw. Marij Panny 24 róg ul. Kościuszki) cukiernia i kawiarnia urzą dzona została nader estetycznie, a w loka lu panuje miła atmosfera przytulności, to też „Café Roma” niewątpliwie gromadzić będzie liczne koła bywalców kawiarnia nianych.

— **Choinka na placu magistrackim.** Wzorem lat ubiegłych i obecnie Magi strat ustawił pośrodku placu przed ratuszem oświetloną żarówkami choinkę, która efektywnym wyglądem przyczy ni się do podniesienia nastroju świątecz nego.

— **Święta w wojsku.** Z racji świąt Bo żeo Narodzenia żołnierze garnizonu częstochowskiego zwolnieni będą od zajęć już od soboty w południe. Świąteczne urlopy kilkudniowe uzyskało około 10 proc. żołnierzy, w drugiej turze zaś także urlopy udzielone zostaną na No wy Rok.

Nabożeństwa dla żołnierzy w niedzie lę, poniedziałek i wtorek odbędą się, jak zwykle w kościele św. Jakuba. Sta raniem dowódców poszczególnych od działów urządzone będą skromne wie czerze wigilijne dla żołnierzy z udziałem oficerów oraz ustawione zostaną w koszarach choinki.

— **Odwiedzanie chorych w szpitalu Najsw. Marij Panny.** W czasie świąt Bo żeo Narodzenia w szpitalu Najsw. Marij Panny, tak rodziny, jak i znajomi mogą odwiedzać chorych: na sali I, II, V i VI od godz. 3-jej do 4-jej, chorych zaś prze bywających na salach: III, IV i VII — od godz. 4-jej do 5-jej po poł.

— **Bal Sylwestrowy w Kasyne Oficer skiem 27 p.** Staraniem dowódcy i Kor pus u Oficerskiego 27 p. p. odbędzie się w niedzielę, dn. 31 b. m. bal Sylwestrowy w Kasyne Oficerskiej 27 p. p. (w domu b. księcia). — Zapowiedź tego balu wy wołała duże zainteresowanie w kołach to warzyskich naszego miasta.

— **Doroczny bal Sylwestrowy akade mików.** Doroczny bal Sylwestrowy akade mików — częstochowianin odbędzie się w niedzielę, dn. 31-go b. m., w salach hotelu „Polonia”. — Będzie to, jak za zwyczaj, jeden z najświetniejszych balu sezonu.

— **Wieczorek taneczny w gimn. im. H. Sienkiewicza.** Tradycyjnym zwyczajem Samopomoc gimn. im. H. Sienkie wicza urządza dn. 27 b. m. we własnej sali, artystycznie udekorowanej, wie czorek taneczny. Bufet tani i obficie za opatrzonej. Orkiestra pierwszorzędna.

Sądymy, że koleżanki i koledzy tłu mnie przybędą na wieczorek, aby w miłej atmosferze spędzić wesoło i przyjem nie czas. Ceny kryzysowe. Całkowity dochód przeznaczony na cele Samopo mocy.

— **Po lodzie, czy po wodzie?** Nie wiado mo, co przyniesie dzień jutrzejszy, dziś jednak można zaryzykować twier dzenie, że wbrew przewidywaniom te goroczne święta będziemy mieć „po lo dzie”.

Wskazuje na to nagła zniżka tempera tury, która w piątek wieczorem i przez całą noc na sobotę wynosiła — 18

RADJO-ODBIORNIK „STATOR”
TO PODAREK WSPANIAŁY
KTÓRY CODZIENNIE GŁOSI
HYMN SWEJ CHWAŁY

NOWOCZESNE ODBIORNIKI DO SIECI Z WYPI SANEMI STACJAMI NA SKALI W CENIE ŻŁ. 245.
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „STATOR”,
II ALEJA 39.



Wśród aparatów elektrycz nych znajdziesz napiękniej sze i najpraktyczniejsze upominki gwiazdkowe sprzedaż na aty w burze **ELEKTROWNI, II Aleja 25.**

Biuro Dzienników i Ogłoszeń „RENOMA”
właśc. MARJAN ŻUKOWSKI, Częstochowa, Aleja 21, telefon 24-48.
Przy muje: ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych. Poleca: dzienniki i czasopisma kra owe i zagraniczne. Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy oraz znaczki stemplowe, pocztowe i weksle. Obsługa szybka i uprzejma.

Kino-teatr „ATLANTIC”
::: Otwarcie sezonu dźwiękowego :::
Wspaniały świąteczny podwójny program
Najlepszy film polski p. t. **Legion ulicy**
W roli głównej: **Zosia Mirska, Stefek Rogulski, Marja Korska i inni.**
II program wielka sensacja dźwiękowa poraz pierwszy w Częstochowie **Zwycięskie stado**
z uroczą Fay Wray i Richardem Arlenem.
Pocz. w święta o 12.30 w poł. Sala ogrzana. Ostatni seans o 9.15 wiecz.

stopni C., rano w sobotę — 10 st., a w godzinach południowych, wskutek opa dów śnieżnych, podniosła się nawet do — 7 st., co jednak niewyklucza, że przez święta będzie mroźno i sucho.

Z kino-teatrów
Od niedzieli wszystkie kino-teatry miejscowe występują z wspaniałymi programami świątecznymi.

Kino „Eden” wyświetlać będzie emo cjonujący film p. t. „Wielki cyrk” z u działem dzikich zwierząt, a nad program arcywesołą komedię p. t. „Zona, mąż i teściowa”.

Kino „Stylowy” występuje z wielkim egzotycznym filmem p. t. „Nowoczesny Robinson”, rolę główną odtwarza daw no niewidziany ulubieniec Douglas Fairbanks.

Kino „Luna” zmienia program dwu krotnie w czasie świąt: w niedzielę i po niedzialek wyświetlania będzie polski film p. t. „Ostatnia eskapada” z Lubień ską i Węgrzynem i in. oraz nad program komedja z Filipem i Flapem, od wtorku zaś — arcydzieło filmowe p. t. „W cieniu krzyża” z C. Colbert, F. Marchem i E. Landi.

Kino „Atlantic” w podwójnym progra mie demonstrować będzie dwa świetne filmy: „Legion ulicy” z Z. Mirska, S. Ro gulskim, T. Fiełwskim i in. oraz sensację dźwiękową p. t. „Zwycięskie stado”. Kino „Pan” w świątecznym progra-

mie da dwa filmy: „Podzwrotnikowe szaleństwo” z L. Joy i A. Valentino oraz film z walk argentyńskich p. t. „Ostatni atak”.

Kino „Muza” zademonstruje sensacyj ny film polski p. t. „Wampirzy Warsza wy” z M. Balcerkiewiczówną, Igo Sym em i in. oraz wesołą komedię.

Niewątpliwie wszystkie kina cieszyć się będą dużym powodzeniem, groma dząc w ciągu trzech dni świątecznych tłumna publiczność.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrocie prywatnych 5.68.

— **Nocne dzury aptek.**
W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesią ca otwarte będą następujące apteki p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesią ca otwarte będą następujące apteki p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesią p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesią ca otwarte będą następujące apteki p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37, p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębek’ego — ul. Wileńska nr 18.

— **Ciążkie oskarżenie.** Wawrzak Anto nina, Nadrzeczna 22 zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności, Lesniewski Kazimierz, ul. św. Barbary, skradł jej pal

to i torebkę z dokumentami z niezamknię tego mieszkania, wart. 35 zł.

— **Zatarg lokatorki z gospodarzem.** Enzel Chawa (Nadrzeczna 8/10) zameldo wał policji, że w dniu 19 b. m. przyszedł do jej mieszkania gospodarz domu i za żądał podpisania jakiegoś papieru. Gdy meldująca oświadczyła, że nie umie pi sać, gospodarz wówczas połamaj jej dwa łóżka, wyrządzając tem szkody na 100 zł.

Kompa „Szpicbódki”
poszukiwani przez policję częstochowską schwytany został w Sosnowcu.

Onegdaj sosnowiecka policja ujęła na swym terenie oddawna poszukiwanego przez władze sądowe w Częstochowie Pawła Skrzyżczaka z Królewskiej Huty liczącego lat 40, z czego 15 spędził w róż nych więzieniach. Ostatnio Skrzyżczaka łączyły zażyłe stosunki ze znanym wła mywaczem „Szpicbódka”.

Ujętego przestępcę pod silną eskortą sprowadzono do Częstochowy i osadzo no w areszcie śledczym.

— **Jedni kupują, a drudzy kradną.** Szlingbaum Rywka, Warszawska 47 za meldowała policji, że ze sklepu w chwili, gdy obsługiwała kupujących, dwaj niez nani osobnicy skradli jej książkę, za znaczkami pocztowymi i stemplowemi, wart. 140 zł.

— **Kradzież biżuterji.** Łęgowiczowa A leksandra, Chłopińskiego 31/33 zameldowa ła policji, że z zamkniętego mieszkania w czasie jej nieobecności skradziony jej bi żuterję wartości 60 zł i szkatułkę, za wierającą 19 zł. 50 gr.

— **Między sobą.** Zygier Boruch-Men del (ul. Narutowicza nr. 35) zameldował policji, że w dniu 22 b. m. o godz. 14-jej został pobity w bramie domu nr. 10 przy tejże ulicy przez b-ci Szmula i Lewka Essigów.

Kronika sportowa

Komenda Powiatowa w. f. i. p. w. pow. Częstochowa podaje do wiadomości, że legitymacje na Państw. Odnakę Spor tową są do odebrania w Komendzie Pow. w. f. i. p. w. ul. Piłsudskiego nr. 19. o dziennie od godz. 8-jej do 15-jej dla tych osób, które ubiegały się o Państw. Odn akę Sportową w miejscowościach: 1) Kamienica Polska, 2) Ługi Radly, 3) Przy stań, 4) Bór Zaaciński 5) Klucznok, 6) Za górze, 7) Krzepice, 8) Częstochowa, Zakład Wychowawczy dla Jagliczych, 9) Wyczerpy Gór-e, 10) Redziny, 11) Wa szos, 12) Zawady, 13) Kłobucko, 14) Wiel ki Bór.

Garkowienko zdobył mistrzostwo świa ta. W Berlinie odbywają się zapasy cięż ko-atletyczne o mistrzostwo świata, do których stanęli najwybitniejsi zawodnicy wszystkich krajów z Pineckim i Garko wienką na czele. Brak tylko Sztekkera, który bawił w Wiedniu na zawodach o mistrzostwo Europy i uzyskał pierwsze miejsce. Prasa niemiecka najwięcej miej sca poświęca Pineckiemu, podając, że po chodzi on z niemieckiej marchii wschod niej (Deutsche Grenzmark). Tymczasem Pinecki jest rodowitym Wielkopolanie m. Aletta Garkowienko to także stały bywalec ringu warszawskiego. Silny i de skonalie wyszkolony jest zawsze preten dentem do pierwszej nagrody. (Coprwa da Sztekker kładzie go bezapelacyjnie) Pinecki, po zaczętej walce uległ Garko wienemu w 51 minucie walki.

Kraków walczy w Lens. Po odniesie niu zwycięstwa nad reprezentacją Bel gii i Holandii reprezentacyjni piłkarze Krakowa rozegrają w dzisiejszą sobotę mecz z reprezentacją piłkarską polskiej emigracji we Francji.

Ostatnie wiadomości
List pasterski
BISKUPÓW AUSTRJACKICH.

Wiedeń, 23.12. — Ogłoszony został list pasterski episkopatu austriackiego. List stwierdza: 1) że winę za walkę bratobój czącą

wyłącznie Niemcy hitlerowskie. 2) że oik skontant i nabił straj bez zastępców na stronie Döllnau i 3) że wycofanie się He rru z życia politycznego Austrii było tylko chwilowe.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.
Berlin, 23.12. — Belkiński samolot kom unikacyjn, lecący z Berlina, uleś na lotnisku w Dortmundzie katastrofie. Pilot poniósł śmierć na miejscu, radiotelegrafis ta odwołano w stanie cięskim do szpi tała. z wśród trzech pasażerów dwóch od nosiło lżejsze rany.

Cała towarzyska Częstochowa bawi się na SYLWESTROWYM BALU KUPIECKIM w Straży Ogniowej!!!

Z Przyrowa.

(Koresp. wł. „Gośca Częst.”)

Dnia 17 b. m. w niedzielę, odbyła się w przedszkolu dla dzieci starszych II-go oddziału uroczysta „Choinka”. Przywspinał ubrane choince dziatwa przedszkola pod kierownictwem swej nauczycielki p. H. Baranowskiej odśpiewała szereg kolend, oraz pięknie wygłosiła aktualne deklamacje.

W dalszym ciągu tej uroczystości dzieci oddażyły z werwą żywołowego krakowiaka, budząc podziw w rodzicach i sympatykach, którymi po brzegi wypełniona była salka przedszkola. Imponującej całości bogatego programu „Choinki” dopełnił „żywy obraz Polski”, w którym dzieci w przebraniu różnych stanów z głębokim zrozumieniem i uczuciem patriotyzmu wypowiedziały się kolejno, zaznaczając swą przynależność do Polski i gotowość poświęcenia się w każdej chwili w obronie jej granic. Ten najbardziej aktualny obrazek do łez wzruszył widzów, którzy nie ukrywali swej wdzięczności dla kierowniczk przedszkola p. H. Baranowskiej za jej pracę w wychowywaniu dzieci w duchu czysto katolickim i państwowym, co zresztą w swem pięknie i wzniosłem przemówieniu podkreślił po skończeniu uroczystości ks. prob. Grzywak, dziękując jej w imieniu rodziców za owocną pracę dla dobra Państwa i Kościoła. — Tradycyjny św. Mikołaj rozdaniem podarunków uradowanej dziatwie zakończył tę miłą i rzewną uroczystość „Choinki”. Widz.

Podczas ostatnich mrozów zdarzyło się kilka wypadków zamrażania instalacji wodociągowej w budynkach.

Zwracamy więc uwagę właścicieli nieruchomości, że wszystkie pomieszczenia, przez które przechodzą przewody wodociągowe (płomnie, klatki schodowe, strychy i t. p.) winny być odpowiednio zabezpieczone od mrozu.

Częstochowa, 21.12.1933 r.

Zarząd m. Częstochowy
Wodociąg i Kanalizacja.

PODIEKOWANIE.

Kierownictwo Szkoły Powszechnej Nr. 21 w Stradomiu wraz z Komitetem Rodzicielskim przy tejże szkole, składają serdeczne podziękowanie Dyrektorze gimnazjum „Nauka i Praca” p. Rzeszorskiej za przysyłanie drugich śniadań, za pierniczki i cukierki przysłane na św. Mikołaja, za podarunki na gwiazdke, za ciągłą pamięć i opiekę troskliwą nad naszą dziatwa.

Dyrekcji fabryki „Stradom” za udzielenie sali na przedstawienia amatorskie. Zespołowi amatorskiemu przy tejże fabryce, z p. Jankowskim na czele, za bezinteresowne odegranie dwóch sztuk na rzecz biednych dzieci ze Stradomia.

Dyrektorowi fabryki Poltzyra, p. de HaseNOWI za ofiarowane 50 zł. na dożywanie dzieci.

Dyrektorowi fabryki Motłów, p. Stalensowi, za 50 zł. wręczone delegacji Komitetu Rodzicielskiego.

Dyrektorowi zapalczaral p. Tarnowskiemu za 5 zł. Dyrektorowi młyna parowego p. A. Piltozwowi za 15 kg. mąki pszennej na strucle dla dzieci.

Kierownictwo Szkoły i Komitet Rodzicielski.

DLA PIĘKNYCH PAŃ

sprowadziliśmy
najmniejsze jedwabie
na suknie
balowa i wizytowe,
a dla

ELEGANCKICH PANÓW

przygotowaliśmy
ładną bielizną
białą, krawaty
własnego wyrobu
ze znakiem ochronnym



JERZY CHOLEWICKI i S-ka
II Aleja 23, tel. 20-25.

Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz.

22'25 „Rycerskość wieśniacza”, opera P. Mascagniego z płyt. 23'30—24'00 Muzyka gramofon.

WTOREK, 26 GRUDNIA.

9'00 Audycja poranna 10'05 Tr. nabożeństwa z Poznania. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Wiadom. meteor. 12'15 Poranek muzyczny. 14'00 Pogadanka rolnicza. 14'15 Muzyka gramof.

CUKIERNIA ZIEMIAŃSKA

Poleca na święta!

PIERNIKI MIODOWE

ozdoby choinkowe, pierniczki lukrowane, konserwa cukrowa, owocki marcepanowe i t. p. Placki, babki, strucle makowe, pistacjowe, orzechowe, pączkowe, migdałowe i t. p.

II Aleja 28

Wykwintne torty.
Wyrób własny
i pierwszej jakości.
Ceny konkurencyjne.

(—) Proces „Blyskawicy” z gminą żydowską. Katowicki sąd okręgowy rozważył sprawę, wytoczoną przez gminę żydowską przeciwko odpowiedzialnemu rektorowi „Blyskawicy” (narodowi socjaliści) o ogłoszenie wyjątków z Talmudu. W sprawie tej mają być zbadani rzeczoznawcy, znający język hebrajski. Mają oni stwierdzić, czy przekłady z Talmudu są dokładne. Sprawę odroczone po nieważ rzeczoznawcy nie przybyli z Warszawy.

Ucinaj sobie palce i podejmuj asekurację.

Przed warsz. sądem okręgowym stanął jako oskarżony o niezwykle przestępstwo z chęci zysku właściciel domu w Jabłonie, Bolesław Wikiel.

Wikiel ubezpieczał się w rozmaitych warsztatach asekuracyjnych od wypadku. Za każdym razem ucinaj sobie palec ręki i podejmuj asekurację. M. in. podjął Wikiel 11.000 zł. za stracony palec w Tow. „Przeźorność”. Za uciety drugi palec podjął Wikiel 16.000 zł. w Krakowskim T-wie Ubezpiecz. Wzajem.

„Pomyślowi” obywał obcinał sobie kolejno palce, zgarniając za każdym razem coraz większą sumę pieniędzy. Teraz już tylko po dwa palce u każdej ręce, Wikiel postanowił zrobić tego rodzaju kombinację przy pomocy innych osób. M. in. zaasekurował on swoją lokatorkę Zofję Wrzokową. Następnie sam obciął jej wskazujący palec a tow. asekuracyjne miało wypłacić Wrzokowej 50.000 zł. Wikiel usiłował również nakłonić do tego rodzaju asekuracji zatrudnionego w jego domu murarza Krzyżanowskiego.

Tym razem oszustwo wyszło na jaw i o sprawie powiadomiono policję. Siasiedzi Wikla opowiadali, że słyszeli, jak z mieszkania Wikla dochodziły okropne krzyki nieszczęśliwej lokatorki, której Wikiel sekierą ucinął palec dla podjęcia premii asekuracyjnej. Wraz z Wiklem po ciągnięto do odpowiedzialności Wrzokowa. Wikiel poza oskarżeniem o oszustwo odpowiada również za zadanie ciężkiego uszkodzenia cieleśnego Wrzokowej. Z powodu niestawienia się świadków oskarżenia sąd na wniosek prokuratora Zelenieckiego sprawę odroczył.

(—) Tragiczna śmierć. We wsi Otok, pow. sieradzkiego, dwaj chłopcy Kazimierz i Edmund Prasińscy wybrali się na ślizgawkę, zabierając z sobą drążek zakończony gwóźdźmiem, który miał służyć do podpierania się na lodzie. O drążek ten wybuchła kłótnia i w czasie zamiętania się 7-letni Edmund upadł tak nieszczęśliwie, że nadziął się na gwóźdź, wbijając go sobie w okolice serca. Chłopiec po kilku minutach zmarł.

Poco kupować na raty, a tem samem przepłacać towar wątpliwego pochodzenia? — kiedy nabyć można w ożdobnej puszczy:

Za Zł. 5.-- netto 1 1/2 kilo najlepszego kaka o holenderskiego

Za Zł. 6.-- netto 1 1/2 kilo najlepszego herbaty cejlonskiej

Za Zł. 6.-- netto 1 1/2 kilo aromatycznej świeżo palonej kawy ziarnistej

ale tylko w firmie:

MOKKA KAWA
Leon Piotrowski
Częstochowa, II Aleja 24. Tel. 2001.

W sobotę, dnia 23-go grudnia 1933 r., uroczyste POŚWIĘCONA I OTWARTA CUKIERNIA

pod firmą

„CAFÉ ROMA”

w Częstochowie, ul. Panny Marii № 24 (róg Kościuszki) tel. 14.71.

Kawa, herbata parzone na aparacie elektrycznym. Codziennie świeża ciastka. Bogaty wybór pism codziennych i tygodników ilustrowanych. Centralne ogrzewanie!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 24 GRUDNIA.

Warszawa — Iala 1411,8 m. moc 120 kW. 9'00 Audycja poranna. 10'00 Tr. nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'15 Poranek muzyczny. 13'00 Odczyt, 14'00 Słuchowisko. 14'30 Muzyka gramof.

21'00 Feljton. 21'15 D. c. koncertu. 22'00 Wesoła audycja ze Lwowa. 23'00 Muzyka gramof. 24'00—1'00 Transmisja Pasterki z Ostrej Bramy w Wilnie.

PONIEDZIAŁEK, 25 GRUDNIA.

10'00 Nabożeństwo w Krakowa. Muzyka gram. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 15'00 —

DLA SMAKOSZÓW PIWO i PORTER

Haberbusch i Schiele S. A.

PIWO SKIERNIEWICKIE Wł. Strakacza

oraz LEMONIADY własnego wyrobu poleca

HURTOWY SKŁAD PIWA

JANA PEOMIŃSKIEGO

Częstochowa, Al. Kościuszki 17/19. Tel. 16-54.

15'00 Gawęda. 15'20 Koncert. 16'00 Program dla dzieci. 16'30 Muzyka gramofon. 16'45 Kwadrans literacki. 17'00 Pogadanka aktualna. 17'15 Słuchowisko muzyczne z Krakowa. 18'00 Słuchowisko ze Lwowa. 18'40 Koncert. 19'05 Rozmaitości. 19'30 Radiotygodnik dla młodzieży. 19'45 Odczyt. 19'50 Koncert. 20'50 Dziennik wieczorny.

16'30 Koncert ze Lwowa. 16'30 Koncert. 16'45 Odczyt. 17'00 Koncert. 18'00 Słuchowisko. 18'40 Odczyt. 19'00 Audycja świąteczna międzynarodowa. 20'00 Bellejemska szopka radiowa ze Lwowa. 21'00 Feljton. 21'15 Koncert. 22'00 Muzyka gramofon. 22'10 Audycja transm. na wszystkie rożni amerykańskie. 22'15 Wiadomości sportowe.

Afize, zaproszenia balowe, bilety wizytowe, rachunki, blankiety, koperty i wszelkie inne druki

ładnie i tanio

w drukarni F. D. Wilkoszewskiego

zamówienia przyjmują:

Sklep „Gośca” II Aleja № 26, tel. 20 50

Kantor Drukarni III Aleja 52, tel. 22-45

TRITRON

najtańsze lampy

radjowe na świecie

Z KRAJU

(—) Kradzież 150 choinek. Wczoraj dokonano w Łodzi niezwyklej kradzieży. Sprzedawca choinek na Bałuckim rynku, Szymański, zameldował policji, że skradziono mu w nocy 150 choinek. Szymański dozorował na placu, ale w pewnym momencie zdrzemnął się. Przez ten czas złodzieje zdołali choinki zabrać.

(—) Wykrycie żonobójcy. Wieś Brzostów w pow. kozienickim wstrząśnięta została wykryciem niezwyklej zbrodni. Przed dwoma tygodniami zaginęła mieszkanka tejże wsi Józefa Syrowiecka. Tajemnicze zaginięcie właścianki spowodowało energiczne śledztwo, które dopiero obecnie dało wyniki. Jak się okazało, Syrowiecka zamordowana została przez własnego męża, który zwłoki żony zawiłki po zamordowaniu do obory i w wykopany w tym celu rowie, półtora metra głębokim, ukrył je i przysypał ziemią. Aresztowany morderca podczas badania przyznał się do winy. Motywy zbrodni na razie nie zostały usta-

Boże Narodzenie w przysłowiach.

Przebywszy ciemne, listopadowe i grudniowe dni, człowiek raduje się na Gody. Godami bowiem zwano dawniej Boże Narodzenie, do którego uroczysta wigilia ze sianem i snopkami zboża w kacie była wstępem do tych świąt, pełnych uroku. Ze świąt Bożego Narodzenia prorokowało jaki będzie urodzaj, jaka pogoda w roku przyszłym. I tak mówiono:

Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi, W Zmartwychwstaniu śnieg z mrozem kołaczom zaszkodzi.

Albo:
Jakie święta Gód, takie też ostaki,
Taka Wielkanoc i takie Świątki.

Mówiono też:
Śnieg w Boże Narodzenie, gdy na sady spadnie
Kwiatną będzie obficie, to i prostacki zgaśnie.

A gdy:
Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała,
Z pola poczeka mała.

Dnia już przybywało i mówiono:
Na Boże Narodzenie
Przybyło dnia na kurze stąpienie.
Inne przypowieści zaś głoszą:
Na wigilię każdego choćby wroga w dom przyjąć należy.

Mroźne Gody — będą wczesne wody,
A tak słońca — to nie rychło doczekasz się błota.



Jeśli na Gody mroz za nos cap —
To na Wielkanoc będzie klap, klap, klap!

Jeśli na polu czarno, gdy się Chrystus rodzi,
To będzie biała na lanie — kiedy Chrystus zmartwychwstanie.

A jeśli na Gody zielono — to na Wielkanoc śniegu będzie za kolano.

Wigilia piękna i Jutrznia jasna,
Będzie stodoła ciśnie.

Koło świętej Ewy
Noś długie cholewy.

Kto na św. Szczepana co rok zmienił pana,
Zła na nim sukmana.

Amerykański przepis

na przyjmowanie gości w domu.

Jest stare słowiańskie przysłowie:
„Gość w dom — Bóg w dom”, które każdemu w gościnę widzieć — jakby posłańca Bożego. Znana też jest od wków słowiańska gościnność, która, nawet najbied-

niejszemu nie pozwoli oddalić od swego progu wędrowca czy gościa.

„Zastaw się, a postaw się” — oto hasło, które niejednego zrujnowało.

Nie wszystkie narody naśladować nas pod tym względem. Jedynie wschód, a w Europie Kaukaz nie ustępuje nam na tem polu.

Narody zachodnie mają o gościnności zupełnie odrębne pojęcie. Oto jak pisze o niej — całkiem poważnie — jedno z pism amerykańskich:

„Gości naogół wcale nie przyjmować, jeżeli jednak człowiek ma tę ambicję i chwałę chce ludzi karmić, aby go obmawiali — powinien to robić możliwie najrzadziej.

A zatem: Należy zapraszać tylko znajomych. Bardzo to nieprzyjemnie, gdy chcą jednego gościa przedstawić drugiemu, gospodarz się jaka i mruczy: „Pozwól pan przedstawić sobie pana... jak się

pan właściwie nazywa?”
Zapraszać należy gości albo jednakowo głupich albo jednakowo mądrych. — Luździe o różnych poziomach umysłowych będą wzajemnie uważali się za głupich i będą źli na gospodarza.

Nie trzeba zapraszać ludzi, których wzajemnie ponacigali się na pożyczki: może to wywołać niemiłe zatargi, zwłaszcza po kilku kieliszkach. Tembardziej, oczywiście nie należy zapraszać ludzi, których „naciągnął” sam gospodarz.

Pamiętać należy o zaradzie, że goście rozmawiają tylko wówczas gdy mają zanką jedzeniem... buzią. Mając usta wolne — milczą.

Przy stole nie należy krytykować rządów, bo to odbiera ludziom apetyt i dobry humor, wywołując kłótnie i sprzeciżki”.

Przepisy te nie trafiają nam do przekonania — są conajmniej brutalne... Sądziemy jednak, że można z nich mimo wszystko, wyciągnąć nieco korzyści i nauki dla siebie, dlatego też je tutaj podajemy...

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Ul. Nalw. M. Panny 1-2-3 Alaja No 10, Tel. No 22-50
Przym. od 9 do 1. od 3 do 7 wiecej. W niedziele i święta od 10 — 2 no.

1934 Kalendarz „Gońca Częstochowskiego” 1934

STYCZEN	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	M A J	CZERWIEC
1P. N. R. Ob. Pańsk. Im. J. Makarek	1C. Ignacego b. i m. Błażeja b. i m. M. B. Gromm.	1C. Albina b. i m. D. Heleny ces. wd. Kinegundy ces.	1N. Wielkan. Hugona. Pon. Wielk. Franc. Kysyarda b. d.K. Wincencego P. Celestyna pap. Herm., Epif.	1S. Filipa i Jak. Atanazego, Zyg. Król. Polsk. Zn. Krzyża św. Piusa V pap.	1P. Jakóba Strepy Sadoka i tow.
2W. Genowefy pn. m.	2P. Andrzeja Kors. b. Agaty pn. m. Tytus, Doroty p. Romualda op. Jana z Mathy Anolon. Cyryla Scholastyki pn.	2P. Kazimierza kr. Gierazyma kust. Perpetui i Felic. Tomasza z Akw. Wincencego K. Franciszki Rzym. 40 męczenników.	2W. Przew. Dioniz. Kasyldy pn. Marij Ezechjela pr. Leona W. pap. Juljusza pap. Hermenegilda m. Justyna i Wal	2S. Jana w Oleju b. D. Krz. Domielic. D. Krz. Stanisława. D. Krz. Grzegorza. Waleb. Pańskie. Franciszka de H. Pankracego m.	2S. Klotyldy król. Franciszka Car. Błażacego bisk. Norberta b. Roberta op. Serca J. Medarda Feliciana m.
3C. Tytusa, Izabell. Telesora, p. m. Trzech Król.	3S. Obj. N.M.P. w L. 7 załoz. Serwit. Grzegorza II p. Popielec, Walent. Faustyna i Jow. Juljanny p. Juliana Kapu.	3S. Konstancyjna. Grzeg. W. pap. Krystyny p. i m. Matyldy kr. Klemensa Dw. Heryberta b. Patrycjusza b.	3W. Anasztazji m. Henedykta Labre Aniceta pap. m. Apoloniusza m. Jerzego b. Wiktora, Teod. Anzelma b. i d	3S. Serwacego b. Bonifacego m. Jana de la S. Zoilb. B. Andr. Bob. Paschalisa Bayl. Wenianusza m. Wig. Piotra Cel.	3N. Malgorzaty Barnaby op. Jana Fakunda. Antoniego z P. Bazyłego b. Wita, Jolanty Benona b. Jana
4S. Hilarego b. i d.K. Pawła i pust. Marcelego p.m. Antoniego op. Kat. św. Piotra Marjuszka i t. m. Fajbana i Seb. m.	4N. Symeona b. m. Konrada pust. Leona b. S. d. Feliksa. S. d. Piotra Dan. S. d. Macieja ap.	4N. Benedykta op. Katarzyny Saw. M. B. Bolesnej. Gabriela arch.	4S. Sotera i Kalusa Wolejcha b. m. Fidelisa z Sigm. Marka Ew. Kleta i Marcel. Zyty p. Piotra Pawla od Krzyża	4S. Zest. Duchu św. Piondz. Świat. Julji pn. Heleny S. dz. Dezjeder. Zuzanny Joanny S. dz. Grzeg. VII. S. dz. Filipa Ner.	4S. Adolfa b. Marka, Marc. Gerwazego i Prot. Sylwiusza p. Alojzego Gonz. Paulina m. Zenona m.
5P. Agnieszki p. i m. Wincencego m. Rajmunda. Tymoteusza b. Nawr. św. Pawła Polikarpa b. m. Jana Zlotoust. b.	5N. Cezarego lek. Aleksandra bisk. Sandra, Juljana Romana op.	5N. Palm. Zw. N.M.P. Ludgera b. Jana Damasc. Jana Kapistr. Eustazjusza o. m. Jana Kimaka op. Balbina pn.	5S. Piotra z Wer. Katarzyny z S.	5S. św. Trójcy. Bedy Augustyna b. Maksymina b. Feliksa p. i m. Boże Ciało	5S. Nar. św. Jana Ch. Wilhelma op. Jana i Pawła m. Władysława kr. Ireneusza b. Piotra i Pawła op. Wsp. s. Pawła
6S. Agnieszki p. i m. Wincencego m. Rajmunda. Tymoteusza b. Nawr. św. Pawła Polikarpa b. m. Jana Zlotoust. b.	6N. Cezarego lek. Aleksandra bisk. Sandra, Juljana Romana op.	6N. Palm. Zw. N.M.P. Ludgera b. Jana Damasc. Jana Kapistr. Eustazjusza o. m. Jana Kimaka op. Balbina pn.	6S. Piotra z Wer. Katarzyny z S.	6S. św. Trójcy. Bedy Augustyna b. Maksymina b. Feliksa p. i m. Boże Ciało	6S. Nar. św. Jana Ch. Wilhelma op. Jana i Pawła m. Władysława kr. Ireneusza b. Piotra i Pawła op. Wsp. s. Pawła
LIPIEC	SIERPIEN	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1N. Prz. Kr. P. Jezusa Naw. N. M. P. Anatola b. Teodora b.	1S. Piotra w okow. N.M.P. Anielsk. Zn. r. św. Szczep. Dominika	1S. Bl. Bronisławy	1P. Bl. Jana z Dukl. Aniolów Stróżów Teresy od D.J. Franciszka Ser. Flacyda i tow. Brunoona op.	1C. Wsz. Świętych Dz. Zadzusny Huberta b.	1S. Elżbiety b.
2W. Anatola b. Teodora b.	2C. M. B. Snieżeln. Przemienienia P. Kajetana, Donat. Cyrylaka m. Jana Vian. Rom. Wawrzycy m. Zuzanny pn.	2N. Stefana kr. Szymona Słupn. Rozalii pn. Wawrzyńca Zacharyasza pr. Bl. Melchiora G. Narodzenia N.M.P.	2W. MB. Różanc. Brygidy wd. Dionizego m. Lud. Franciszka Borg. Emiljana m. Maksymiliana b. Edwarda kr.	2S. Karola Borom. Zach. i Elzb. Leonarda pust. Eugeberta b. Gojtryda b. Teodora m. Andrzeja z Aw.	2N. Bibjany p.m. Franc. Ksaw. Barbary p. i m. Saby op. Mikolaja b. Ambrozego b. Niep. Pocz. N.M.P.
3P. Elżbiety kr. wd. Weroniki de Jul. 7 braci mecen. Piusa i pap. m. Jana Gwalberta Anakleta pap. m. Bonawentury b.	3S. Klary, Hilarij m. Hipolita m. Wig. Euzebjusza. Waleb. N. M. P. Rocha, Joach. Jaką Odroważa Heleny Ces.	3N. Piotra Klaw. Mikol. z Tol. Prota i Jacka m. Imienia N.M.P. Filipa m. Podw. Krzyża s. M.B. Bolesnej.	3S. Kalkista pap. Teresy, Jadw. Gerarda Majeli. Malgorzaty M. Lukaszka ew. Piotra z Alk. Jana Kant.	3S. Marcina b. 5 br. p. mm. Stanisława Kost. Józafata b. Leop. Gertrud. M.B. Ostrobr. Salomei p.	3N. Lookadji N.M.P. Loret. Damazego p. Aleksandra m. Euclij pn. m. Sypłdona b. Walerjana b.
4S. Henryka ces. M. B. Szkapl. Alekscego w. Szymona z Lign. Wincenc. a P. Bł. Czesława. Praksedy pn.	4N. Jana Eudes. Bernarda op. Joanny Fran. Tymoteusza m. Filipa Benicjusza Bartolomeja ap. Ludwika kr.	4N. Korneliusza m. Styg. św. Fr. Józefa z Kuert. S. d. Januarego m. Eustachego m. S. d. Mat. ap. ew. S. d. Tom. z Wil.	4N. Hilarijona, Ursz. Kordyli pn. Serynia b. Rafała arch. Chryzantia m. Ewarysta pap. Sabiny m.	4N. Romana m. Elzb. kr. wd. Feliksa Walez. Ofiar. N.M.P. Cyncyli pn. im. Klemensa pap. Jana od Krzyża.	4S. Euzebjusza b. Łazarza b. Czek. N. M. P. S. d. Nemezl. Teofila i tow. S. d. Tomazsa op. S. d. Zenona, Hon.
5P. Marji Magdal. Apolinarego b. Bl. Kingi a. Kryst. Jakóba ap. Anny Pantaleona p. m. Wiktora p. i m.	5N. M. B. Czesłoch. Józefa Kal. Augustyna b. Sc. św. Jana Ch. Róży Limański. Rajmunda w.	5N. Tmpl. pn. N.M.P. Ok. niew. Bl. Ladysława Cyprjana i Just. Kosmy i Dam. Wacława kr. Michała arch.	5S. Chr. Króla. Narcyza bisk. Alfonsa Rodrik. Wig. Wolfganga.	5N. Katarzyny pn. Konrada Walerjana b. Zdzisławy p. Saturnina m. Andrzeja ap.	5N. Wiktoria pn. Wig. Adama i Ewy Boże Narod. Szczepana m. Modzianków Tomazsa b. m.
6S. Marty p. Olawa. Abdona m. Ignacego z Loyoll		6N. Hieronima d.K.			6N. Eugenjusza b. Sylwestra p.

Rozmaitości

(X) Były kolporter gazet arcybiskupem. Na niedawno odbytem zebraniu sprzedawców dziennika katolickiego „Catholic Bulletin” w St. Paul, stolicy stanu Minnesota, między innymi przemawiał do młodocianych kolporterów ks. arcybiskup Murray, opowiadając jak to on sam jako 10-letni chłopiec był sprzedawcą gazet. Pewnego dnia wyprosił od matki 5 centów i z takim kapitałem zakładawm rozpoczął kolportaż. Niewiele na wet i w owe czasy mógł kupić za te pieniądze, ale co sprzedał jedne numery, kupował drugie i przy takim ciągłym obrocie miał pod wieczór 3 centy czystego zysku.

Zachęcony takim wynikiem, tak spręcznie zajął się pracą kolporterską, iż w niezbyt długim czasie ucałował sobie z zarobków 200 dolarów, to jest sumę, która mu pozwoliła wstąpić do szkoły średniej.

Jako więc sam był kolporter, arcybiskup gorąco zachęcał swych „młodszych kolegow” do gorliwego kolportowania „Catholic Bulletin”, nie szczędząc im przytem rad praktycznych ze swego własnego doświadczenia.

(X) Na wyspie Robinsona, 67 osób stanowi ludność wyspy Juan Fernandez na oceanie Spokojnym, która jakoby zamieszkiwał Robinson Kruzo. Z niecierpliwością oczekują oni świąt Bożego Narodzenia, w tym dniu bowiem do wyspy podjeżdża okręt pasażerski, na który rym przybywają turyści, pragnący zwiedzić wyspę Robinsona. Mieszkańcy wyspy żyją cały rok z pieniędzy, które turyści pozostawiają podczas swego pobytu Wobec przyjazdu turystów roku żaden turysta nie odwiedził wyspy Robinsona. Nieszczęśliwi mieszkańcy przeszli ten rok o śłodzie. W tym roku okręt z turystami znów odwiedzi Juan Fernandez, albowiem sytuacja gospodarcza Anglii zmienia się na lepsze. Wypiarze zacierają już ręce na myśl o przyszłych zarobkach i szukają zapasy „souvenirów”, widokówek i produktów dla turystów.

(X) 920 posiedzeń konferencji rozbrojenjowej. Ogółem 920 posiedzeń odbyła światowa konferencja rozbrojenjowa włączn'e z posiedzeniami podkomisji. Rozchody konferencji londyńskiej wyniosły 1,124 605 franków szwajcarskich, z czego na rachunek Hendersona, przewodniczącego konferencji, wydatkowano 73.271 franków.

(X) Mydło z ryb. Maszynista kolejowy Sobolew wynalazł metodę produkcji mydła z odpadków rybnych. Mydło wykazuje wartość najwyższych gatunków.

Wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego” posiada:

WŁASNE ZAKŁADY GRAFICZNE I SKLEP „GOŃCA”

Sklep zaopatrzony w największy i najładniejszy wybór materiałów piśmennych, rysunkowych i t. p. dla biur i szkół.

Redakcja, Administracja i Drukarnia III Aleja 52, tel. 20-45. Sklep II Aleja 26, tel. 20-50.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysyłką pocztową 2 zł. 20 gr. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Kwartalnik 7 zł. 20 gr. — Półrocznik 13 zł. 20 gr. — Rocznik 25 zł. 20 gr. — Cena ogłoszenia: Za wiersz milimetry przed tekstem 30 gr. W tekście ogłoszenia 25 gr. — Za wiersz 15 gr. — Najmniejsza ogł. 10 gr. — Ogłoszenia zamieszczone w niedzielę i w dni wolne od pracy drukarskiej 50 proc. drożej. W numerach świątecznych, w dniach świątecznych i w dniach wolnych od pracy drukarskiej 50 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bitansowe o 20 proc. drożej.

